

**U nas
przeczytasz:**

LATO W MIEŚCIE

strony 8,9

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 14 (1365) 14.07.2020 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Głosy pół na pół

Znamy już nieoficjalne wyniki II tury wyborów prezydenckich. Bez wątplenia tak wyrównanego pojedynku na ostatniej prostej nie mieliśmy jeszcze nigdy. W Sochaczewie Andrzej Duda pokonał Rafała Trzaskowskiego różnicą zaledwie 10 głosów. Wyjątkowo wysoka była także frekwencja. W mieście wyniosła prawie 70 proc.

Z danych zebranych ze wszystkich komisji pracujących na terenie Sochaczewa wynika, że na Andrzeja Dudę postawiło 50,03 proc. wyborców, a na Rafała Trzaskowskiego 49,97 proc.

Ponieważ dwa tygodnie temu żaden z jedenastu kandydatów nie zebrał co najmniej połowy ważnie oddanych głosów, w niedzielę 12 lipca poszliśmy do urn raz jeszcze. W II turze wyborów wzięło udział aż 69,19 proc. uprawnionych sochaczewian (w I turze 65,02



proc.). Komisje wyjęły z urn 18.612 ważnych głosów. 9.311 spośród nich oddano na urzędującego prezydenta, a 9.301 na Rafała Trzaskowskiego.

Na terenie miasta utworzono 21 stałych obwodów głosowania i dwa odrębne – w szpitalu i domu kapłana seniora. W stałych obwodach poparcie rozkładało się bardzo różnie i tak np. w lokalu w boryszewskim Energopie (stosunkiem głosów 555/418) oraz chodakowskim Zespole Szkół im. J. Iwazkiewicza (473/304) zdecydowanie

wygrał urzędujący prezydent, natomiast w dwóch obwodach utworzonych w Szkole Podstawowej nr 4 – Rafał Trzaskowski. Na kandydata opozycji postawiło tam niemal 60 proc. głosujących. Jeszcze pod jednym względem głosowanie w obwodzie nr 14, mającym siedzibę w „czwórce”, było wyjątkowe. To tam odnotowano rekordową frekwencję przekraczającą 75 procent.

W gminach powiatu sochaczewskiego zdecydowanie wygrał Andrzej Duda (59,87

proc.), a największego poparcia udzielili mu mieszkańcy gmin Rybno (76 proc.), Hów i Młodzieszyn (75 proc.). Mocniej na Rafała Trzaskowskiego postawiły gminy Sochaczew i Teresin, gdzie zebrał prawie 40 proc. ważnych głosów.

W niedzielę wieczorem, w czasie konferencji prasowej, szef PKW Sylwester Marciniak zapytany o incydenty wyborcze odpowiedział, że było ich około trzystu, w tym w Sochaczewie. Nieznany mężczyzna poruszający się samochodem

osobowym zaproponował innemu mężczyźnie 50 zł, butelkę piwa oraz wódkę w zamian za oddanie głosu na określonego kandydata. Ustalono, że ostatecznie mężczyzna przyszedł za oddanie głosu 10 zł, butelkę piwa, hot-doga i pół litra wódki. Jak się dowiedzieliśmy w Prokuraturze Rejonowej w Sochaczewie, prowadzone są czynności w tej sprawie. Prokuratura dysponuje ustaleniami, które najprawdopodobniej pozwolą na postawienie sprawcy zarzutów. (daw)

Dziś w „Ziemi” POLECAMY



Tęsknili za domami

Środowiskowy i dzienny dom wróciły do pracy. Jak sobie radzą w nowej rzeczywistości?

str. 5



Zmiana warty

Ewa Lembke po 13 latach kierowania żłobkiem przeszła na emeryturę. Rozmawiamy z byłą dyrektorką i przybliżamy postać nowej szefowej tej placówki

str. 6



„Tak” dla osiedla

Rada Miasta jednogłośnie zdecydowała, że zmieni studium zagospodarowania przestrzennego, by na polach mogło powstać osiedle mieszkaniowe

str. 7



Medale rugbistów

Drużyna seniorów wywalczyła srebro w siódmkach, a Kadeci złoto w rugby piętnastoosobowym

str. 14,15

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999
Policja
 997, 47 705-52-04
Straż pożarna
 998, 46 862-23-70
Pogotowie energetyczne
 991
Pogotowie gazowe (Sime Polska)
 602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski

46 862-27-30, 46 862-22-35

Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta

46 862-36-82

Urząd Skarbowy

46 862-26-04

ZUS 46 862-64-33**Starostwo Powiatowe**

46 864-18-40, 46 864-18-73

ZWiK 46 862-82-30**Zgłaszanie awarii: sieci wodociągowej**

668-453-422

sieci kanalizacyjnej

604-195-871

Dodatkowo każdego dnia po godz. 15.00 awarie można zgłaszać pod numerami telefonów:

SUW Plocka 46 811 16 44,

602 248 627

SUW Chodaków 46 863 26 35,

662 294 742

Oczyszczalnia Ścieków

662 294 743

ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14**ZKM** 46 862-99-27**Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego**

698-088-755, 606-663-186

Szpital

46 864-95-00, 46 864-96-00

USC 46 862-23-02**Sąd Rejonowy**

46 862-32-64

PKP 19-757**Koleje Mazowieckie**

22 364-44-44

PKS Grodzisk Mazowiecki,

baza w Sochaczewie

46 862-55-12

MPT Taxi 191-91**Taxi** 46 862-28-42**Taxi Nowa całodobowa**

888-766-600

PEC

46 862-92-00, 604-206-108,

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej**i Pola Bitwy nad Bzurą**

46 862-33-09,

MOSiR 46 862-77-59**SCK** 46 863-07-68**MOPS** 46 863-14-81,

46 863-14-82

Znajdziesz nas na portalu społecznościowym

Facebook

<https://www.facebook.com/ziemia.sochaczewska>



Ponad 800 metrów pod dachem

Nowa sala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 2 będzie miała ponad 600 m² powierzchni, pomieści jednocześnie do 160 osób, obiekt zostanie w pełni dostosowany do potrzeb niepełnosprawnych, a ważne mecze publiczność obejrzy w komfortowych warunkach dzięki rozkładanym trybunom. Jeszcze w tym roku ratusz chce ogłosić przetarg na jej budowę.

Daniel Wachowski

Przed dwoma tygodniami poseł Maciej Małecki poinformował, że z Funduszu Inwestycji Lokalnych (FIL) nasze miasto otrzyma prawie 4,5 mln zł bezzwrotnej dotacji. Środki te, zgodnie z założeniami twórców funduszu, można przeznaczyć np. na budowę szkół, przedszkoli, żłobków, inwestycje w wodociągi, kanalizację czy drogi. Już w czasie spotkania w starostwie, gdzie poinformowano o planowanym rozdziale niemal 16 mln zł pomiędzy wszystkie gminy naszego powiatu, burmistrz Piotr Osiecki powiedział, że w tych trudnych czasach, gdy przez epidemię znacznie spadły dochody samorządów i obawiano się, czy listy inwestycji nie trzeba zweryfikować, dotacja z FIL to ratunek dla sali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2. Warto zatem przypomnieć, o jakiej inwestycji mowa i o jakie dodatkowe elementy ma szansę wzbogacić się baza sportowa „dwójki”.

Według założeń obiekt będzie przylegał do budynku szkoły od ul. Pionierów. W sali znajdzie się boisko główne o wymiarach 28 x 15 m z wyznaczonymi polami do gry w siatkówkę i koszykówkę. Obiekt będzie wyposażony w drabinki, tablicę wyników oraz bramki do futsalu i piłki ręcznej. Na dachu zamontowana zostanie instalacja fotowoltaiczna, złożona z 32 modułów, produkująca prąd.

Jednak przy „dwójce” nie powstanie tylko sala gimnastyczna, lecz również 240 metrowy łącznik stanowiący jej zaplecze. Projektanci widzą tam m.in. wiatrołap (9,3 m²), hol (44 m²), pomieszczenie gospodarcze (14,6 m²). Młodsi sportowcy będą mieli do dyspozycji dwie przebieralnie – dla dziewcząt i chłopców. Każ-



da z nich ma się składać z szatni (21 m²), umywalni i toalety (łącznie 9 m²) oraz prysznicy (11 m²). Goście i kibice będą mogli z holu wejść do męskiej toalety (5,2 m²) lub wspólnej toalety dla pań i osób niepełnosprawnych (7,2 m²). Znacznie poprawią się warunki pracy nauczycieli wychowania fizycznego, dla których zaprojektowano pokój wraz z zapleczem magazynowym (22,6 m²) oraz łazienką (7,4 m²). Wprost z sali gimnastycznej wejdziemy do przestronnego, liczącego niemal 31 m² magazynu sprzętu sportowego.

- Sala ma mieć 605 m² powierzchni, a cały obiekt, wraz z łącznikiem i zapleczem, 844 m². Znajdą się w niej dwie składane trybuny, z których każda pomieści 52 widzów rozmieszczonej w trzech rzędach. Osoby niepełnosprawne, poruszające się na wózkach, dostaną się do budynku albo pochylnią zbudowaną przy głównym wejściu, albo drugą pochylnią, z której drzwi prowadzą bezpośrednio na salę gimnastyczną. Oczywiście wokół niej przebudu-

jemy całe otoczenie, czyli wyznaczmy miejsca parkingowe, ułożymy chodniki, zadamy o zielen. Teren na tyłach „dwójki” zmieni się nie do poznania – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Obiekt ma mieć 10,2 m wysokości. Przewiduje się, że w sali gimnastycznej jednocześnie będzie przebywało do 160 osób, w tym ponad sto na widowni.

- W ostatnich kilku latach w poprawę bazy sportowej boryszewskiej podstawówki zainwestowaliśmy milion złotych. Dzieci mają do dyspozycji dwa boiska, w tym jedno do piłki nożnej. Lekkoatleci mają bieżnię, siłownię zewnętrzną, a teraz chcemy ruszyć jeszcze z budową sali – podsumowuje burmistrz.

Warto jednocześnie przypomnieć, że ratusz przygotowuje się do poważnych remontów dwóch innych sal. Jeszcze w tym roku burmistrz złoży wniosek o unijną dotację z RPO Województwa Mazowieckiego na gruntowną termomodernizację sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 7 oraz małej sali przy Szkole Podstawowej nr 1.

**Szkola Podstawowa nr 2 i najważniejsze inwestycje**

4.600.000 zł	budowa sali gimnastycznej (2020-2022)
689.600 zł	budowa boiska piłkarskiego wraz z bieżnią lekkoatletyczną (2016)
223.786 zł	budowa boiska ze sztuczną nawierzchnią (2014)
202.787 zł	odwodnienie budynku szkoły (2014)
80.000 zł	projekt nowej sali gimnastycznej (2018)

Brygada raketowa ma nowego dowódcę

Po pięciu latach służby na ziemi sochaczewskiej, gen. bryg. Andrzej Dąbrowski, dowódca 3 Warszawskiej Brygady Raketowej Obrony Powietrznej, zdał dowództwo nad jednostką. Uroczyste pożegnanie odbyło się 1 lipca na terenie jednostki w Bielicach.

Daniel Wachowski

Przypomnijmy, że Andrzej Dąbrowski służbę w armii rozpoczął w 1990 roku w dywizjonie raketowym. Powoli awansował na szefa sztabu dywizjonu, dowódcę dywizjonu a potem pułku. W latach 2008-2015 ówczesny pułkownik pracował w Dowództwie Sił Powietrznych i Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych. Kierowanie 3. Brygadą Raketową Obrony Powietrznej stacjonującą w Bielicach powierzono mu w czerwcu 2015 roku. Niespełna cztery lata później, 13 marca 2019 roku, w pałacu prezydenckim płk Andrzej Dąbrowski odebrał z rąk prezydenta nominację generalską.

Samorząd miasta reprezentował na uroczystości z-ca burmistrza Dariusz Dobrowolski, który przekazał generałowi podziękowania za pięć lat współpracy, w tym za zaangażowanie brygady w wielkie obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, które na ziemi sochaczewskiej trwały przez cały 2018 rok.

- Wojsko odegrało też znaczącą rolę w czasie ubiegłorocznych obchodów 80 rocznicy Bitwy nad Bzurą oraz 75 rocznicy wybuchu powstania warszawskiego.



Pierwszy od prawej nowy dowódca brygady płk Kazimierz Dyński

Dwa lata temu dzięki staraniom generała wyjątkowo pięknie - zjazdem byłych żołnierzy, wystawą i wydaniem książki - uczciliśmy 55 rocznicę powstania 32 Pułku Lotnictwa Rozpoznania Taktycznego, stacjonującego w Bielicach w latach 1963-1998 - wylicza wiceburmistrz.

I przypomina, że w czasie, gdy jednostką kierował gen. Dąbrowski byliśmy świadkami dwóch ważnych wydarzeń. W 2016 roku mieszkańcy ziemi sochaczewskiej ufundowali sztandar 38. dywizjonowi zabezpieczenia Obrony Powietrznej, który za patro-

na obrał mjr. Feliksa Kozubowskiego. Z kolei w 2018 roku sztandar otrzymał 37. sochaczewski dywizjon raketowy Obrony Powietrznej, który przyjął za swego patrona bohatera września 1939 roku generała Stanisława „Grzmota” Skotnickiego.

- Dla naszej społeczności lokalnej wyjątkowo ważna była uroczystość z 2019 roku, gdy w poczuciu patriotycznego obowiązku wobec tych, którzy wykazali się wyjątkową odwagą, i polegali w obronie ojczyzny, samorząd miasta wspólnie z dowództwem 3. Brygady zorganizował pogrzeb mjr.

Feliksa Kozubowskiego, dowodzącego obroną Sochaczewa podczas kampanii wrześniowej 1939 roku. Po 80 latach Honorowy Obywatel Sochaczewa doczekał się wojskowego pochówku z wszelkimi honorami - podkreśla z kolei burmistrz Piotr Osiecki.

Nowym dowódcą brygady został płk Kazimierz Dyński, dotychczasowy zastępca szefa sztabu Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, w lotniczych kręgach szerzej znany jako jeden z głównych organizatorów międzynarodowych pokazów Air Show w Radomiu.

Zmiany w świadczeniach dla rodzin z dziećmi

Zgodnie z ustawą o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, obniżenie wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej lub obniżenia dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej - stanowi utratę dochodu i jest uwzględnione przy ustalaniu prawa do świadczeń rodzinnych na okres zasiłkowy od 1 listopada 2019 r. do 30 września 2021 r.

Ważne zmiany dla osób ubiegających się o prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego na nowy okres świadczeniowy 2020/2021 (tj. na okres od 1 października 2020 r. do 30 września 2021 r.)

Świadczenie przysługuje, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 900 zł. W przypadku gdy dochód przekracza 900 zł, to świadczenie z funduszu alimentacyjnego przysługuje w wysokości różnicy między kwotą świadczenia z funduszu alimentacyjnego a kwotą, o którą został przekroczony dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie. Minimalna wysokość świadczenia do wypłaty nie może być niższa niż 100 zł miesięcznie.

Wniosek o ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego na okres świadczeniowy 2020/2021 składa się w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Sochaczewie, al. 600-lecia 90 w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od 9.00 do 14.00, a w czwartki od 9.00 do 16.00. Wnioski w wersji papierowej są przyjmowane od 1 sierpnia, a w przypadku wniosków składanych drogą elektroniczną od 1 lipca 2020 r.

Osoba ubiegająca się o świadczenia na nowy okres, która złoży wniosek wraz z dokumentami w okresie:

- od 1 do 31 sierpnia - wypłata świadczeń za październik nastąpi do 31 października br.
- od 1 do 30 września - wypłata świadczeń nastąpi do 30 listopada br.
- od 1 do 31 października - wypłata świadczeń nastąpi do 31 grudnia br.
- od 1 do 30 listopada - wypłata świadczeń nastąpi do 31 stycznia 2021 r.

Nowe okresy świadczeniowe

Wnioski o ustalenie uprawnień do zasiłku rodzinnego oraz dodatków do zasiłku rodzinnego, o ustalenie prawa do specjalnego zasiłku opiekuńczego na nowy okres zasiłkowy 2020/2021 składa się w MOPS przy al. 600-lecia 90 w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od 9.00 do 14.00, a w czwartki od 9.00 do 16.00.

Papierowe wnioski na nowy okres zasiłkowy będą przyjmowane od 1 sierpnia, a w przypadku wniosków składanych drogą elektroniczną ? od 1 lipca br.

Osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres, która złoży wniosek wraz z dokumentami w okresie:

- do 31 sierpnia - wypłata przysługujących świadczeń nastąpi do 30 listopada br.
- między 1 września a 31 października - wypłata świadczeń nastąpi do 31 grudnia br.
- między 1 listopada a 31 grudnia - wypłata świadczeń nastąpi do końca lutego 2021 roku.

OGŁOSZENIE

Zakład Gospodarki Komunalnej w Sochaczewie, al. 600-lecia 90, 96-500 Sochaczew
zatrudni pracownika na stanowisko: **rzemieślnik, pracownik ogólnobudowlany**
w Dziale Gospodarki Lokalowej i Remontów (wykonywanie remontów w lokalach komunalnych).

Wymagania:

- wykształcenie kierunkowe
- doświadczenie zawodowe
- zdolność do pracy na wysokości

Oferujemy:

- umowę o pracę na cały etat
- praca od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00
- stabilne zatrudnienie docelowo na czas nieokreślony
- praca w małej grupie ludzi
- szkolenia

- pełen pakiet ubezpieczenia społecznego
- pakiet benefitów i dodatków (świadczenia z ZFŚS, wczasy pod gruszą, nagrody jubileuszowe, posiłki regeneracyjne)
- niezbędne narzędzia i odzież do pracy na stanowisku

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel.:

46 862-81-06 lub osobiście w sekretariacie Zakładu Gospodarki Komunalnej w Sochaczewie od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00.

KONDOLENCJE

Krystynie Woźniak

wieloletniemu pracownikowi Wydziału Inwestycji i Modernizacji Urzędu Miejskiego w Sochaczewie z powodu śmierci

MAMY

słowa otuchy i wsparcia
w tych trudnych chwilach
przekazują

Burmistrz Sochaczewa
Piotr Osiecki

wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

Z radością przyjmą nowych

Na spotkanie do chodakowskiego SCK przyszło kilkadziesiąt osób, ale w zdecydowanej większości byli to zwolennicy pomysłu, by część dzieci obecnie mieszkających w domu dziecka w Giżycach zamieszkała w Sochaczewie, w budynku kupionym przez starostwo powiatowe nadzorujące działalność tej placówki. Dyskusja trwała ponad dwie godziny, ale chyba wszyscy wyszli z niej z przekonaniem, że dzieci są wartością, a nie obciążeniem.

Daniel Wachowski

Pod protestem podpisało się ponad 200 osób, jednak na rozmowy w sprawie planów utworzenia w Chodakowie przy ul. Matejki domu dziecka dla czternaściorga podopiecznych przyszła z tej grupy zaledwie garstka. Spotkanie zorganizowane przez starostę i burmistrza było reakcją na pismo, jakie wpłynęło do ratusza 22 czerwca, w którym wnioskodawcy zwracali się do władz miasta o wystąpienie w ich imieniu do zarządu powiatu i starosty, by wycofali się z pomysłu ulokowania przy ulicy Matejki ośrodka szkolno-wychowawczego (choć nigdy nie było mowy o placówce dla trudnych wychowanków). Do petycji dołączono ksero z ponad 200 podpisami. W piśmie znalazło się wiele zaskakujących twierdzeń, np. że powiat decydując się na umieszczenie ośrodka pomiędzy istniejącą zabudową jednorodinną nie wziął pod uwagę czynnika ludzkiego oraz interesów okolicznych mieszkańców. Powstanie placówki znacznie obniży wartość nieru-

chomości, a sam pomysł jest niedorzeczny. Dodajmy, że tę samą listę z podpisami dołączono do skargi na działania starosty i całego zarządu powiatu, którym zarzucano brak konsultacji społecznych w spornej sprawie i działanie w tajemnicy. Skarga została skierowana do rady powiatu.

Na wstępie starosta wyjaśniła, dlaczego placówka w Giżycach nie może dalej funkcjonować w obecnym kształcie, jak zmieniały się przepisy dotyczące pieczy zastępczej, oraz dlaczego Chodaków to optymalna lokalizacja. Katarzyna Kajak, kierująca Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, zaznaczyła, że w Sochaczewie zamieszkają dzieci dobrze się uczące, nie sprawiające kłopotów wychowawczych, pogodne, i że będą wartością dodaną dla dzielnicy.

W czasie dyskusji kilka razy głos zabrał burmistrz Osiecki apelujący o rozważę, rozsądek, chłodne przemyślenie nieuprawnionych zarzutów stawianych w pisemnym proteście. Jak mówił, dobro dziecka to najwyższa wartość, ich obecność to same plu-



Na pytania mieszkańców samorządowcy z miasta i powiatu odpowiadali przez ponad dwie godziny

sy i, jak zna mieszkańców, to chodakowianie przyjmą dzieci z prawdziwą radością, uczniowie „siódemki” otoczą nowych kolegów opieką, a dzieci z pobliskich ulic szybko złapią kontakt z nowymi sąsiadami.

Drugim przykrym elementem tej historii, do którego kilka razy wracano, była rola lokalnych portali internetowych, które dopuściły do nieskrępowanej dyskusji

na swych forach i fanpagach na facebooku. Użytkownicy, korzystający z anonimowości, pozwalali sobie na bardzo nieprzychylnie komentarze, których z oczywistych względów nie przytoczymy. Niestety administratorzy portali, w walce o „lajki” i liczbę wejść na stronę (co przekłada się potem na cenę reklam), zapomnieli o tym, że niesprawiedliwe opinie o dzieciach z domów dziecka mogą być czytane także przez podopiecznych z Giżyc. I były.

Na pocieszenie można dodać, cytując Czesława Niemena, że ludzi dobrej woli jest więcej i to oni przejęli kontrolę nad spotkaniem w SCK. Oto kilka ciekawszych wypowiedzi.

Katarzyna Połec – Jestem mieszkanką Chodakowa i należę do tej grupy, która chce, żeby dzieci były na naszym terenie. Bardzo się cieszymy z tej decyzji i zrobimy wszystko, aby dzieciakom było tutaj dobrze.

Krystyna Wilczek dyrektor Szkoły Podstawowej w Giżycach –

Przez 70 lat istnienia dom dziecka wrósł w naszą społeczność. My wam zazdrościmy, że dom powstanie w Sochaczewie, bo u nas dzieci już nie będzie. One nas odwiedzają, przyjaźnią się z nami, niektóre założyły rodziny. To naprawdę wspaniałe, że te dzieci były z nami. Życzymy wam wszystkiego najlepszego, żebyście nawiązywali takie przyjaźnie jak my nawiązywaliśmy z nimi. Naprawdę to wspaniałe dzieciaki.

Paulina Piątkowska, wychowanka domu dziecka w Giżycach

– Wychowywałam się tam cztery lata wraz z rodzeństwem. Uzyskałam tam miłość, ciepło, zrozumienie, każdy mi pomagał, mieszkańcy Giżyc i Iłowa zawsze byli dla nas życzliwi. Nigdy nikt naszego domu nie nazwał tak, jak ktoś w komentarzu na jednym z portali – przybytkiem. Ja nie czuję się przybytkiem, jestem wartościowym człowiekiem. Jako wychowanka domu zostałam w Giżycach, mam męża, dwoje wspaniałych

dzieci, które bardzo dobrze się uczą. Nigdy nie mieliśmy problemu z okolicznymi mieszkańcami, oni nam pomagali.

Piotr Pętlak radny miasta, wieloletni działacz Klubu Wolontariusza przy MOPS –

Dzieci mają dostęp do środków masowego przekazu, cały czas czytają komentarze zamieszczane na lokalnych portalach, odbierają tę dyskusję tak, że cały Chodaków ich nie chce (...) A to są takie same dzieci, jak w każdej innej rodzinie. Państwo nawet nie wiecie, że dzieci z Giżyc przyjeżdżają ze mną do Sochaczewa na różne akcje jako wolontariusze, były wielokrotnie obecne podczas akcji i imprez miejskich oraz powiatowych. One są już częścią naszej lokalnej społeczności.

Selena Majcher radna miasta –

Podpisując się pod protestem zrobiliście państwo zupełnie niepotrzebną nagonkę, a ja chcę zapewnić, że mieszkańcy przyjmą te dzieci z radością. Żałuję, że w mojej okolicy nie ma takiego miejsca, gdzie dzieci mogłyby się znaleźć.

Daniel Janiak radny powiatu, szef stowarzyszenia „Sochaczew daj się ponieść” –

Odwiedzam ten dom, pomagam dzieciakom i zapewniam, że one was bardzo mile zaskoczą. Uwierzcie mi, one są przekochane. Mało tego, często zaskoczą również sąsiadów, gdy pomogą przynieść zakupy. Te dzieci nikomu nie zaszkodzą, a jeśli chodzi o wartość nieruchomości, one podniosą nie tylko wartość sąsiednich nieruchomości, ale wartość całego miasta.

DYREKTOR PLACÓWKI W GIŻYCACH KAMILA GOŁASZEWSKA-KOTLARZ

Bardzo ważne jest zrozumienie istoty naszej działalności. Polega ona na świadczeniu opieki nad dziećmi, które z różnych względów nie mogą być pod opieką rodziny. Przy czym opiekujemy się nimi tak samo, jak własnymi.

Przebywają u nas dzieci w różnym wieku, co wynika z faktu, że nie rozdziela się rodzeństw. Mamy w swoim gronie wielu uczniów, którzy otrzymali świadectwa z czerwonym paskiem, studentów, nasza wychowanka doskonale zdała maturę i dostała się na wszystkie kierunki studiów, na które aplikowała. Możemy być dumni z tych dzieciaków.

Zżyłam się z Giżycami. Natomiast nasz dom, by przetrwać, musi przejść zmiany i dostosować się do obowiązujących przepisów. Mieszkanie na wsi ma wiele zalet – dzieci mają ciszę i świeże powietrze. Z drugiej strony naszym obowiązkiem jest przygotowanie ich do samodzielnego życia, podopieczni muszą nauczyć się funkcjonować w społeczeństwie. Samodzielne robienie zakupów, korzystanie z komunikacji miejskiej, chodzenie do kina czy do centrum handlowego – to dla nich wielkie wydarzenie. Teraz, by większa grupa dzieci mogła iść do kina, trzeba wynajmować autobus, a w Chodakowie będzie to kwestia krótkiego spaceru. Mamy wśród naszych dzieci 17 i 18-latków. Dla nich wyjątkowo ważne jest, by wieść takie życie, jak ich rówieśnicy ze szkoły. Z Chodakowa aż do centrum handlowego Sonata wiedzie ścieżka rowerowa, więc nastoletni wychowankowie będą mogli samodzielnie pojechać do tamtejszych sklepów po ubrania. Chodaków bardzo się rozwinął. Na wyciągnięcie ręki są boiska, tereny zielone, kino, park linowy.



sąsiadów

Mieszkanca Chodakowa – Przyznaję ze wstydem, że podpisałam się pod tą petycją. Przyszła pani i mówi, że będzie obok nas dom wychowawczy, prosi żebym podpisała. Zaczęłam czytać, a ona, „co będziesz czy-

tała, podpisz”. Ja proszę, żeby mój podpis wykreślić. Już nawet w tej sprawie zgłosiłam się do radnej z naszego okręgu. Chcę jeszcze zadeklarować, że już dziś zgłaszam się do współpracy, do tego domu, jako wolontariusz.



Nowy dom ma ponad 200 m², otacza go zadbane ogród



Dom jest w pełni wyposażony, gotowy do zamieszkania

DYREKTOR POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE KATARZYNA KAJAK

Naczelną zasadą, którą się kierujemy, jest rola rodziny biologicznej. Naszym celem jest, by dziecko powróciło do własnej rodziny, gdy ta przezwycięży trudności. Jeżeli dziecko nie może przebywać z biologiczną matką i ojcem, podstawową jednostką w której powinno przebywać jest rodzina zastępcza. Od-

chodzimy od wielkich domów dziecka, molochów, w których w jednym czasie przebywało wiele dzieci. Doświadczenia ostatnich siedemdziesięciu lat pokazały, że się nie sprawdzają. Teraz, zwłaszcza w większych miastach, na potrzeby opieki nad dziećmi kupowane są mieszkania. Żyjąc w bloku dzieci uczą się relacji międzyludzkich, nie są stygmatyzowane, ponieważ mieszkają w takich samych warunkach jak inni. Uważam, że jest to najbardziej słuszna droga, patrząc na standardy państw europejskich, ale też na zwyczajny aspekt ludzki. Dom w Chodakowie będzie małą placówką, współpracującą ze środowiskiem lokalnym. Będzie tam mieszkać maksymalnie czternaścioro dzieci.



Instytucje pomocowe znów działają

Kiedy 12 marca, z uwagi na zagrożenie pandemią koronawirusa, rząd zamknął szkoły i instytucje pomocowe, zawieszono zostały zajęcia m.in. w działających w Sochaczewie Dziennym Domu Pomocy Społecznej oraz Środowiskowym Domu Samopomocy. Dla podopiecznych tych instytucji oznaczało to wyrwanie ze znanej od lat codziennej rutyny. Obie placówki wznowiły działalność 1 czerwca i od ponad miesiąca mierzą się z nową rzeczywistością.

Sebastian Stępień

Zawieszenie wcale nie oznaczało, że DDPS czy ŚDS przestały działać.

- W momencie kiedy nastąpiło zawieszenie zajęć w grupach, pracownicy zajęli się zapewnieniem wyżywienia osobom, o których wiedzieliśmy, że nie są w stanie same sobie z tym poradzić w miejscu zamieszkania – mówi dyrektor DDPS Teresa Michałowska. – Kuchnia przygotowywała posiłki, które dowozili opiekunowie. Taką pomocą objęliśmy 40 podopiecznych. Nadal utrzymujemy tę formę wsparcia wobec osób, które boją się lub nie są w stanie wziąć udziału w zajęciach w DDPS.

Nie próżnowali także pracownicy ŚDS. Zawieszona została jedynie działalność terapeutyczna, a pracownicy wykorzystali przerwę na porządkowanie dokumentów. Wraz z całą instytucją włączyli się także w akcje pomocowe organizowane przez DDPS i Caritas. Pośredniczyli m.in. w wydawaniu paczek żywnościowych dla ponad 300 potrzebujących rodzin.

Tęsknota podopiecznych

Trzeba pamiętać, że dla niektórych podopiecznych DDPS współuczestnicy zajęć są jedyną „rodziną”. Wyrwanie z tego środowiska i izolacja były dla tych ludzi szczególnie trudne. Ale za codziennymi zajęciami tęsknili także podopieczni ŚDS.

- Niektórzy uczestnicy potrafili dzwonić po kilka razy dziennie i pytać, kiedy mogą znowu przyjść – mówi terapeuta ŚDS Adrian Kamiński. -Zdarzało się, że płakali. Uspokajaliśmy, że to dla ich bezpieczeństwa i niedługo wszystko wróci do normy.

Nadal są jednak osoby, które boją się wyjść z domu z uwagi na epidemię. Z 50 podopiecznych, którzy przed marcowym zamknięciem regularnie uczęszczali na zajęcia w ŚDS, deklarację uczestnictwa podpisało na początku czerwca 41. Każdego dnia w domu pojawia się około 25 z nich.

- Myślę, że to się zmieni po okresie urlopowym – mówi Adrian Kamiński. - Wielu naszych podopiecznych wyjeżdża na turnusy

rehabilitacyjne, za własne pieniądze lub z pomocą Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Będzie to dla nich okazja do przekonania się, że wyjście do ludzi nie jest tak groźne. Jestem przekonany, że po sezonie urlopowym wrócą do nas wszyscy podopieczni.

W warunkach nowej normalności

Obie instytucje wprowadziły procedury bezpieczeństwa w oparciu o zalecenia Głównego Inspektora Sanitarnego. Wszystkie otrzymały pozytywną opinię sanepidu. W myśl tych zasad podopieczni ŚDS muszą nosić przyłbice, a w DDPS wymagane są maseczki. W obu instytucjach wymagana jest częsta dezynfekcja rąk, a liczebność grup została ograniczona.

- Na pewno jest to sytuacja trudna dla seniorów – mówi Teresa Michałowska. - Staramy się ich przekonać, że wszystkie te zabiegi służą tylko ich bezpieczeństwu. Brakuje im na pewno niektórych zajęć. Szczególnie muzykoterapii i wspólnych modlitw. Przed pandemią grupa

około 20 osób zbierała się wspólnie i odmawiała różańiec. Teraz jest to wykluczone. Nie może na niedużej powierzchni gromadzić się tak duża grupa.

Zmiany dotknęły także terapię w ŚDS.

- Musieliśmy dostosować treningi dla podopiecznych do nowych realiów – mówi Adrian Kamiński. - Nie możemy pozwolić sobie choćby na zajęcia, w których uczestnicy dotykają tych samych przedmiotów. Stawiamy bardziej na trenowanie zdolności interpersonalnych, na rozmowy, wyrażanie potrzeb. Liczebność grup została ograniczona do kilku osób.

Przestrzegają zaleceń

Obie instytucje starają się organizować zajęcia na powietrzu. Sale zajęć są przy tym często wietrzone zgodnie z zaleceniami GIS. Każdego dnia po kilka razy dezynfekowane są wszystkie powierzchnie. Dużym zainteresowaniem cieszą się seanse filmowe. Tam gdzie to możliwe prowadzone są zajęcia indywidualne. Ale i tak wszyscy marzą o powrocie do dawnej normalności.

Pierwsze słowa, pierwsze kroki...

Ostatnie kilkanaście lat swojej pracy zawodowej związała z sochaczewskim żłobkiem. Zaczynała jako dyrektor skromnej placówki, ulokowanej na parterze jednego z bloków w al. 600-lecia. Uczestniczyła w jej transformacji w jeden z największych żłobków w naszym regionie. O tym, jak wygląda opieka nad sochaczewskimi dziećmi, **Ewa Lembke** opowiedziała nam w przeddzień swojego przejścia na emeryturę.

Chciała pani poświęcić się pracy z najmłodszymi dziećmi planując swoją drogę zawodową?

Po części tak. Pracowałam w poradni pediatrycznej, zrobiłam też specjalizację z pediatrii w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Można więc powiedzieć, że cały czas coś pchało mnie w tym kierunku. Gdy w „Ziemi Sochaczewskiej” pojawiło się ogłoszenie o naborze kandydatów na szefa żłobka, postanowiłam wystartować w konkursie.

Jakie były pani pierwsze wrażenia?

No cóż, tamten żłobek w niczym nie przypominał dzisiejszej siedziby przy ul. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. W 2007 roku wielu mieszkańców nawet nie wiedziało, że istnieje. Opieka nad dziećmi odbywała się w salach zaadaptowanych z kilku połączonych mieszkań w jednym z bloków przy al. 600-lecia. Placówka była bardzo kameralna. Uczęszczać mogło do niej maksymalnie 35 dzieci.

Praktycznie od razu zderzyła się pani z problemem dotyczącym długiej listy oczekujących na przyjęcie.

To prawda. Teraz trudno to sobie wyobrazić, ale zanim jeszcze podjęłam pracę, były lata, w których dzieci w żłobku było tak mało, że obawiano się jego likwidacji. Ówczesna dyrektor Zofia Raczkowska „ratowała się” wprowadzając np. opiekę na godzinny.

Czym spowodowana była ta sytuacja?

Mamy korzystali z dłuższych urlopów wychowawczych. Sądzę też, że mogły liczyć na pomoc babć, które przechodziły wtedy na wcześniejszą emeryturę w wieku 55 lat. Teraz panie są zdecydowanie dłużej aktywne zawodowo.

Przez pierwsze lata pani pracy nic nie wskazywało jednak, że sytuacja żłobka ulegnie poprawie.

Pojawiały się różne koncepcje, ale żadna nie doczekała realizacji. Skupiliśmy się więc na tym, by zapewnić naszym maluszkom jak najlepsze warunki i wprowadzić kilka nowych rozwiązań. Zaczęliśmy zapraszać teatrzyki, organizować spotkania, występy. Chcieliśmy, by nasze dzieciaki obcowały od najmłodszych lat z dźwiękami, muzyką, poznawały świat. Maluszki brały udział w jasełkach, balach karnawałowych, piknikach, różnego rodzaju animacjach.

Można powiedzieć, że wyszliście z cienia.

Trochę tak. Nieoceniona w tym rola lokalnych mediów, które zawsze chętnie relacjonowały to, co się u nas działo. Był to również element budowania wzajemnego zaufania między nami a rodzicami, którzy wiedzieli, co dzieje się w czasie, gdy ich pociechy przebywają pod naszą opieką. Widzieli, że staramy się w stu procentach wykorzystać ten czas, integrować naszą społeczność. Tak jest dzisiaj. A właściwie było do czasu wybuchu epidemii.

Mimo to z czasem żłobek wznowił działalność i nie brakuje dzieci, które oddawane są pod waszą opiekę.

Cieszy mnie to zaufanie ze strony rodziców. Od marca wszystko zmieniło się o 180 stopni. Żyjemy we wzmożonym reżimie sanitarnym, ściśle stosując się do wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego. Mamy szczęście, że żłobek posiada taką lokalizację, która pozwala nam odizolować się, przy jednoczesnym zapewnieniu dzieciom przestrzeni w salach



Z panią dyrektor pożegnali się podopieczni i pracownicy miejskiego żłobka...

oraz możliwości zabawy na powietrzu. Posiadamy spory teren zielony, sam budynek ma ponad 800 metrów powierzchni. Funkcjonuje u nas własna kuchnia. Wszystko to umożliwia zachowanie maksymalnego bezpieczeństwa oraz takie funkcjonowanie, by dzieci jak najmniej odczuły zmianę związaną z epidemią.

Mówimy o naprawie dużej, nowoczesnej placówki. Kiedy powstawała, wydawało się, że problem braku miejsc zostanie rozwiązany raz na zawsze.

Pojawiały się nawet głosy, że miejsc będzie za dużo i żłobka nie da się zapełnić. Niestety nadal rodzice muszą liczyć się z oczekiwaniami na przyjęcie. Zawsze zachęcam do jak najszybszego zapisywania dzieci na listę rezerwową. Zdaję sobie jednak sprawę, że gdy pojawia się nowy członek rodziny, nie myśli się o tym co będzie za pół roku czy rok, tylko cieszy się jego obecnością. Dopiero po jakimś czasie rodzice zastanawiają się nad powrotem do pracy i wtedy pojawia się pytanie - co z opieką nad dzieckiem? Problemy wynikają również z tego, że

ludziom zmienia się sytuacja życiowa. Zdarza się np. że babcia czy ciocia, która miała podjąć się opieki nad dzieckiem, rozchorowała się. Wtedy zaczyna się szukanie alternatywy.

Tymczasem nie ma szansy na przyjęcie do żłobka z dnia na dzień.

Uczciwie muszę powiedzieć, że nie ma takiej możliwości. Obowiązuje nas lista rezerwowa i kolejność zgłoszeń. Do tego przyjmujemy wyłącznie dzieci z terenu miasta.

Jak zmieniły się standardy opieki nad dziećmi przez ostatnie kilkanaście lat?

Standardy się nie zmieniły, ale bez wątpienia bardziej zwracamy uwagę na rozwój dziecka, obserwujemy, czy nie odbiega ono od normy. Zdarzało nam się informować rodziców o tym, że podejrzewamy u maluszka np. problem ze wzrokiem, słuchem czy postawą. Często jest tak, że nam łatwiej jest zauważyć, że coś jest nie tak. W warunkach domowych nie ma chociażby możliwo-



...oraz przedstawiciele samorządu z burmistrzem Piotrem Osieckim na czele

Nowa dyrektor żłobka

Po trzynastu latach pracy na stanowisku dyrektora Miejskiego Żłobka Integrycyjnego Ewa Lembke przeszła na emeryturę. 3 lipca w ratuszu odbyło się spotkanie pożegnalne, w czasie którego burmistrz Piotr Osiecki podziękował odchodzącej pani dyrektor za serdeczność, otwartość, sprawne kierowanie żłobkiem od pierwszego do ostatniego dnia jej pracy w tej jednostce. Była to okazja do wspomnień o początkach pracy w dawnej siedzibie żłobka w al. 600-lecia, czasach budowy nowej placówki przy ul. Kaczorowskiego, najmiłszych chwilach spędzonych z dziećmi. Jak powiedziała Ewa Lembke, ten czas był dla niej wyjątkowy, a że żłobka zabierze tylko dobre wspomnienia. Podziękowała za życzliwą współpracę burmistrzowi i wszystkim jego współpracownikom.

Nowym dyrektorem placówki, wyłonionym w drodze konkursu, została Izabella Maria Bińkowska. To rodowita sochaczewianka, która w 2008 roku ukończyła studia z

zakresu pedagogiki ogólnej w Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu, a następnie w Wyższej Szkole im. Pawła Włodkowica w Płocku studia podyplomowe (kierunek pedagogika specjalna) o specjalnościach diagnoza i terapia pedagogiczna oraz edukacja i rehabilitacja osób z autyzmem i zespołem Aspergera. Jako nauczyciel stażysta pracę z dziećmi rozpoczęła w Miejskim Przedszkolu nr 1 (2006-2008), w 2008 roku została nauczycielem kontraktowym, a w 2017 mianowanym. Pracowała także w Miejskim Przedszkolu nr 7, następnie w „jedyńce” przy ul. Kaczorowskiego (2011-2012). Od 2013 roku była nauczycielem w Miejskim Przedszkolu nr 6 w Chodakowie. (daw)



ści porównania rozwoju dziecka na tle grupy rówieśniczej. Zawsze przykładam dużą wagę do szkoleń i konferencji, w których brała udział nasza kadra. W żłobku zapewnialiśmy opiekę psychologa, logopedy, zajęcia rehabilitacyjne, angielski. Gdy sytuacja zdrowotna w kraju się unormuje, nadal będziemy korzystać z tych usług.

Z perspektywy dyrektora, co postrzega pani jako najtrudniejsze w pracy w żłobku?

Szczerze muszę przyznać, że nie widzę w niej wad a jedynie wyzwania, którym trzeba sprostać - takie jak choćby to dotyczące dostosowania naszej pracy do reżimu sanitarnego. Zawsze mogłam liczyć na wsparcie władz miasta oraz naczelnika Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Joanny Kamińskiej, za co w tym miejscu chcę podziękować. Praca tu od początku sprawiała radość. Mamy możliwość obserwowania bardzo ciekawego okresu w życiu dziecka. Maluch dynamicznie się rozwija, nabiera nowych umiejętności. Widzimy pierwsze kroki, słyszemy pierwsze słowa czy podziwiamy pierwsze rysunki dzieci. To wszystko daje niesamowitą satysfakcję. Brakuje mi teraz rozmów z rodzicami i dziadkami, wymiany obserwacji na temat ich pociech. Myślę, że będę tęsknić za pracą z dziećmi i liczę, że uda mi się utrzymać kontakt z placówką. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w przyszłym roku Integracyjny Żłobek Miejski obchodzić będzie 40-lecie istnienia.

A jakie ma pani plany na samą emeryturę?

Lubimy z mężem podróżować i myśleliśmy, że tym właśnie zajmiemy się na emeryturze. W obecnej sytuacji jest to niemożliwe i czas pokaże, co będzie dalej. Poza tym w lipcu obchodzimy 40. rocznicę ślubu, więc emeryturę zacznę od bardzo miłego jubileuszu.

Rozmawiała
Agnieszka Poryszewska

„Tak” dla osiedla na polach

Wojewoda mazowiecki unieważnił uchwałę rady miasta, która miała ułatwić i przyspieszyć budowę osiedla mieszkaniowego na części tzw. pól czerwonkowskich. Na sesji 10 lipca radni jednogłośnie zdecydowali, że dokonają zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta, by inwestycji raz jeszcze zapalić zielone światło.

Daniel Wachowski

8 maja 2020 roku radni miasta 19 głosami „za”, przy jednym wstrzymującym się, wyrazili zgodę na budowę przy ul. Olimpijskiej nowego osiedla mieszkaniowego złożonego z dziesięciu budynków. Zrobili to na wniosek inwestora (spółka VFM), który docelowo widzi na ponad trzech hektarach ziemi ok. 570 lokali. Radni uczynili ten gest korzystając z zapisów ustawy z 2018 r., tak zwanej Lex Developer, która, mówiąc w skrócie, pozwala prowadzić inwestycje mieszkaniowe niezależnie od ustaleń obowiązujących planów zagospodarowania przestrzennego, o ile nie są sprzeczne z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta.

16 czerwca wojewoda mazowiecki uchylił majową uchwałę uznając, że zamierzenia inwestora są sprzeczne z obowiązującym studium uchwalonym przez sochaczewskich radnych w grudniu 2002 roku. Czy to oznacza, że plany budowy osiedla stanęły pod znakiem zapytania? Absolutnie nie.



- Decyzja wojewody w żaden sposób nie zmieniła planów inwestycyjnych VFM na polach czerwonkowskich. Harmonogram zakładał rozpoczęcie budowy jesienią 2020 roku lub wiosną 2021 roku, w zależności od tempa uzyskiwania decyzji administracyjnych i warunków pogodowych. W związku z decyzją wojewody bardziej prawdopodobne jest rozpoczęcie budowy na wiosnę 2021 roku - powiedziała nam Magdalena Ofiarowska, specjalista ds. marketingu VFM sp. z o.o.

Na sesji 10 lipca burmistrz Piotr Osiecki przy-

pomniął, że w grudniu 2018 roku radni wyrazili zgodę na opracowanie zupełnie nowej wersji studium dla całego Sochaczewa, prace nad nim są w dużym stopniu zaawansowane, jednak nadal pozostaje wiele niewiadomych. Chodzi m.in. o korytarze kolejowe i drogowe prowadzące do Centralnego Portu Komunikacyjnego, a oczekiwanie na ich dokładny przebieg zapewne wydłuży czas pracy nad tym dokumentem. Stąd propozycja, by obecnie obowiązujące studium zmienić punktowo, dla konkretnego obszaru na polach czerwonkowskich i zapisać

w nim, że na wskazanych działkach wiodącą funkcją będzie mieszkaniowa. Taki zapis wypełni oczekiwania wojewody, a inwestor będzie mógł przystąpić do budowy osiedla. Opinię burmistrza podzielili wszyscy radni uczestniczący w sesji (19 głosów „za”, zero przeciwników i wstrzymujących się).

Przypomnijmy, że na terenie o powierzchni 3,5 ha spółka VFM chce postawić dziesięć budynków o zróżnicowanej wysokości, od czterech do ośmiu kondygnacji. Dwa najwyższe - ośmiopiętrowe będą zlokalizowane od strony ul. Olimpijskiej. Najniższe - czteropiętrowe znajdują się w sąsiedztwie tzw. osiedla milionerów. Docelowo powstanie ok. 570 mieszkań oraz ok. 680 miejsc postojowych w garażach i na parkingach naziemnych. Główny wjazd na osiedle będzie od strony ul. Olimpijskiej. Tam też znajdą się lokale usługowe. Jako pierwszy powstanie największy budynek (128 mieszkań od jedno do pięciopokojowych), zlokalizowany najbliżej ul. Olimpijskiej. Będzie się składał z ośmiu kondygnacji naziemnych i podziemnego garażu.

„Trójka” i „czwórka” z pieniędzmi na nauczanie online

Łącznie dziesięć szkół z powiatów sochaczewskiego i żyrardowskiego otrzyma od samorządu Mazowsza sprzęt komputerowy do prowadzenia zajęć online. 3 lipca umowę w tej sprawie z marszałkiem Adamem Struzikiem podpisał burmistrz Piotr Osiecki.

Na liście placówek mogących liczyć na dofinansowanie znalazły się szkoły podstawowe nr 3 i 4 w Sochaczewie, a także m.in. podstawówki w Kozłowie Biskupim, Młodzieszynie, Feliksowie, Brochowie oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Żyrardowie.

Po podpisaniu umowy z partnerami samorząd Mazowsza ogłosi przetarg na zakup sprzętu komputerowego. Będą to stanowiska komputerowe, tablice multimedialne, monitory interaktywne, tablice dotykowe, laptopy, tablety, moduły i programy edukacyjne, drukarki, projektory oraz urządzenia wielofunkcyjne. Nauczyciele przy użyciu zakupionego w projekcie sprzętu i oprogramowania wezmą udział w szkoleniach i instruktażach z prowadzenia nauki w formie zdalnej. Uczniowie, w tym ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i z niepełnosprawnościami, otrzymają urządzenia



mobilne (laptopy/tablety) oraz dostęp do Internetu.

- Mamy sygnały ze szkół i samorządów, że to bardzo potrzebny projekt. Przyda się każdy komputer, laptop czy tablet, który może pomóc młodym ludziom w nauce. Wartość pro-

jektu jest imponująca, bo to aż 35 mln zł, ale też skala całego przedsięwzięcia robi wrażenie. Wsparcie trafi do aż 236 szkół z całego Mazowsza - podkreśla Mirosław Adam Orliński, wiceprzewodniczący sejmiku województwa mazowieckiego.

Nowe godziny pracy bibliotek

Miejska Biblioteka Publiczna informuje o nowych godzinach pracy wypożyczalni w kramnicach oraz jej filii w Chodakowie i Boruszewie.

Wypożyczalnia dla dorosłych i młodzieży oraz oddział dla dzieci nr 1, ul. 1 Maja 21

poniedziałek - 9.00 - 15.00
wtorek - 9.00 - 15.00
środa - 12.00 - 19.00
czwartek - 12.00 - 19.00
piątek - 9.00 - 15.00
sobota - biblioteka nieczynna

Filia nr 2 i Oddział dla dzieci nr 2, ul. Chopina 160

poniedziałek - 9.00 - 15.00
wtorek - 9.00 - 15.00
środa - 12.00 - 18.00
czwartek - 9.00 - 15.00
piątek - 9.00 - 15.00
sobota - biblioteka nieczynna

Filia nr 3, ul. 15 Sierpnia 83

poniedziałek - 10.00 - 15.00
wtorek - 12.00 - 18.00
środa - 10.00 - 15.00
czwartek - 12.00 - 18.00
piątek - 10.00 - 15.00
sobota - biblioteka nieczynna

Złóż propozycję

Miasto Sochaczew zaprasza do współtworzenia Rocznego Programu Współpracy na 2021 rok.

Zapraszamy organizacje pozarządowe oraz podmioty określone w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie do udziału w pracach nad przygotowaniem Rocznego Programu Współpracy Miasta Sochaczew na rok 2021 z organizacjami pozarządowymi.

Propozycje do „Rocznego Programu Współpracy Miasta Sochaczew na rok 2021 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie” można składać do 10 września 2020 r. w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta w Sochaczewie ul. 1 Maja 16 lub drogą elektroniczną na adres organizacje.pozarządowe@sochaczew.pl.

Druki formularzy są do pobrania w Biurze Obsługi Klienta UM w Sochaczewie ul. 1 Maja 16, 96-500 Sochaczew, oraz na stronie Sochaczew.pl.



W parku linowym teraz dużo taniej

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przygotował nowy cennik, który w chodakowskim parku linowym obowiązuje od 8 lipca. Stawki poszły ostro w dół, co z pewnością wpłynie na wakacyjną frekwencję na obiektach przy ul. Chopina 101.

Trasa czerwona, bardziej wymagająca, umieszczona jest na wysokości około 6 metrów. W jej skład wchodzi drewniane elementy oraz dziesięć przeszkód różnego typu, w tym zjazd tyrolski o długości 90 metrów. Łączna długość trasy to 165 metrów. Za jej przejście z biletem normalnym zapłacimy 20 złotych (zamiast 30). Z Kartą Mieszkańca będzie to wydatek jedynie 16 zł (było 24 zł). Przejście z taryfą ulgową kosztuje 15 zł (5 zł mniej), zaś z Kartą Mieszkańca 12 zł.

Trasa zielona umieszczona jest na wysokości około 3 metrów. Składa się z drewnianych platform oraz dziesięciu przeszkód linowych różnego typu, w tym również zjazdu tyrolskiego o długości 20 metrów ulokowanego na końcu trasy. Jej łączna długość to 81 metrów. Za przejście nią w ta-

ryfie normalnej zapłacimy 15 zł (było 20 zł), z Kartą Mieszkańca 12 zł (dotychczas 16 zł). W opcji ulgowej będzie to 10 zł (było 15 zł), dla posiadaczy Sochaczewskiej Karty Mieszkańca - 8 zł.

MOSiR przygotował również specjalną ofertę dla osób, które chcą pokonać dwie trasy podczas jednej wizyty. Przejście dwóch tras kosztować będzie odpowiednio: bilet normalny 30 zł, a z Kartą Mieszkańca 24 zł, bilet ulgowy 20 zł, a z Kartą Mieszkańca 16 zł. Dla grup zorganizowanych, liczących 10 osób i więcej, obowiązuje 20-procentowy rabat na trasy pojedyncze i podwójne.

Przypominamy, że z parku linowego korzystać mogą osoby ważące maksymalnie 130 kg, od lat 8, które są w stanie sięgnąć ręką na trasach do wysokości minimum 1,5 metra. Uczestnicy do 18 lat muszą mieć towarzystwo osoby starszej (nadzorującej). Jednocześnie na obiekcie mogą przebywać 24 osoby. W ramach parku działa również bezpłatny linowy plac zabaw dla najmłodszych. (ap)

OGŁOSZENIE

Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje się, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszono Zarządzenie nr 143.2020 z dnia 23.06.2020 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do użyczenia z zasobu Gminy Miasto Sochaczew.

- pomieszczenie garażowe o pow. 20 m² przy al. 600-lecia 90 w Sochaczewie.

Wycieczka śladami sochaczewskich fortyfikacji

Projekt „Sochaczewskie Fortyfikacje” został przygotowywany przez Fundację Ochrony Zabytków Mazowsza, a realizuje go grupa pasjonatów sochaczewskich schronów przy wsparciu sochaczewskiego urzędu miasta i innych samorządów powiatu. Już dziś można mówić o jego dużym sukcesie. Zorganizowana w niedzielę 5 lipca trasa dydaktyczna przyciągnęła wielu pasjonatów historii, m.in. z Sochaczewa, Łowicza, Płocka i Żyrardowa.

Sebastian Stępień

Nie bez znaczenia była na pewno wymarzona wręcz pogoda. Pierwsi zwiedzający pojawili się jeszcze przed godziną wyznaczoną na oficjalne rozpoczęcie wydarzenia. Czekali, by wziąć udział w nowej atrakcji dydaktyczno-turystycznej naszego miasta. Zainteresowanie było tak duże, że organizatorzy musieli podzielić zgromadzonych na mniejsze grupy, które kolejno ruszały ścieżką dydaktyczną. Rozpoczyna się ona przy ul. Kątowej od zmienionego w ekspozycję pamiątek z 1944 roku schronu Regelbau 701, biegnąca przy odtworzonym rowie przeciwczołgowym Panzergraben i zakończona schronem dla drużyny piechoty Regelbau 668 przy ul. Lubiejewskiej.

Szczególnie ostatni punkt trasy robił na zwiedzających duże wrażenie.

- Ogromne zainteresowanie wzbudziła diorama ukazująca codzienne życie żołnierzy załóg fortyfikacyjnych w czasie wojennym, którą zaprezentowano przed schronem - mówi Artur Gałęcki, pomysłodawca i koordynator projektu. - Chciałbym serdecznie podziękować kolegom ze Stowarzyszenia Historycznego „Piska Pozycja Ryglowa”, którzy wraz z Grupą Rekonstrukcji Historycznej „Johannisburg” zajmującą się m.in. odtwarzaniem jednostki niemieckiej z okresu drugiej wojny światowej, społecznie zaangażowali się w nasz projekt. Dzięki nawiązaniu współpracy z kolegami z Piszki wzbogaciliśmy także ekspozycję naszego schronu.

Pojawienie się ubranych w niemieckie mundury rekonstruktorów nie było oczywiście jedyną atrakcją. Michał Maciejczak, rekon-



struktor i pasjonat historii regionu, czynnie działający w Stowarzyszeniu Muzealna Grupa Historyczna imienia II batalionu 18 pp, prezentował umundurowanie żołnierza polskiego z okresu II wojny światowej. Gratką dla miłośników militariów była też wystawa sprzętu zgromadzonego przez Michała Buczkę, który na stałe działa w grupie pasjonatów fortyfikacji. Specjalnych atrakcji było zresztą znacznie więcej. Na pewno wielkie wrażenie robiła pieczołowitość z jaką odtworzone zostało wnętrze schronu przy Lubiejewskiej.

Artur Gałęcki już ma pomysły na dalszy rozwój ścieżki dydaktyczno-turystycznej. Kolejnym etapem ma być obsadzenie i udostępnienie zwiedzającym dwuosobowego schronu Ringstand 58c oraz przystosowanie do celów wystawienniczych schronu Regelbau 701 przy ul. Płockiej.

- Uzyskaliśmy zgodę właścicieli najczęściej budowanego w całej Europie schronu Ringstand 58c na jego przewiezienie, ponieważ nie ma możliwości, aby udostępnić go zwiedzają-



cym w miejscu obecnej lokalizacji. Chcemy go odwieźć w nowe miejsce, umieścić w pobliżu dotychczas zrewitalizowanych obiektów. Przy schronie znalazłyby się tablice informacyjne i miejsce na odpoczynek. To ogromne przedsięwzięcie logistyczne, dlatego potrzebna jest nam

pomoc finansowa i techniczna ze strony firm specjalizujących się w usługach dźwigowych oraz transportie inżynierskim. Osoby zainteresowane wsparciem tej inicjatywy prosimy o kontakt pod numerem 604-594-199 - podsumowuje Artur Gałęcki.

Kawiarnia, kąpielisko, słońce, plaża...

Można popływać kajakiem, ochłodzić się w wodzie pod okiem wykwalifikowanych ratowników, zagrać w siatkówkę, albo miło spędzić czas w kawiarni nad Bzurą. Nowy lokal, znajdujący się na terenie przystani miejskiej i połączony z bulwarami rekreacyjnymi, przyjął pierwszych gości w sobotę 4 lipca. Szczególnie popołudniami i w weekendy chętnych na kawę, lody i desery nie brakuje.

Maciej Frankowski

Kawiarnię „Przystań” prowadzi cukiernia „Lukrecja”, która na najbliższe trzy lata wynajęła obiekt od miasta, na własną rękę wyposażała go w sprzęt oraz dba o otoczenie wokół lokalu. Kawiarnia wraz z zapleczem ma łączną powierzchnię 227 m², w tym duży taras z pięknym, malowniczym widokiem na dolinę Bzury. Ponadto klienci mogą korzystać z letniego ogródka przed budynkiem. W lokalu dostępne są dwie toalety, przystosowane również dla osób niepełnosprawnych. W słoneczne dni tłumy gości przysiadają obok przystani i kawiarni, na schodach terenowych, którymi można zejść wprost na plażę miejską. Pod kawiarnią znajduje się wypożyczalnia kajaków i sprzętu wodnego. Czynna jest codziennie w godzinach 12.30-20.00 (ostatnie wypożyczenie o 19.00).

Znajdującą się w sąsiedztwie kawiarni plażę zarządza Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. W wakacje na jej terenie rozegrane zostaną dwa turnieje w ramach letniego cyklu Grand Prix Sochaczewa w Siatkówkę Plażową: w sobotę 17 lipca będzie to III runda eliminacyjna oraz 29 sierpnia turniej finałowy.

Od soboty 11 lipca zaczęło też funkcjonować kąpielisko. W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców w sezonie letnim ratusz zleca cykliczne badania stanu wody. Ostatnie teksty wykazały, że woda jest czysta. Kąpielisko przy plaży czynne jest siedem dni w tygodniu w godz. 10.00-18.00. Nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwają ratownicy zaangażowani przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Wydzielone są dwie strefy: dla dzieci z wodą o głębokości ok. 40 cm i głębsza dla dorosłych. Obsługa obiektu dba też o jego czystość. Toalety są regularnie dezynfekowane, a piasek codziennie rano „przegrabiany”, tak aby nie trafiło się żadne szkło czy inne zakopane w nim śmieci.



Bilet na wakacje

Przez cały lipiec i sierpień przy przejazdach pociągami Kolei Mazowieckich pasażerowie mogą korzystać z oferty specjalnej - Biletu Turysty.

Jest to sieciowy bilet imienny. Posiadając go można skorzystać z nieograniczonej liczby przejazdów pociągami KM, przez trzy dowolnie wybrane dni w terminie ważności biletu, na obszarze ograniczonym stacjami: Skierniewice, Kutno, Sierpc, Działdowo, Ostrołęka, Małkinia, Czeremcha, Łuków, Dęblin, Skarżysko-Kamienna, Drzewica. Ważność biletu to 10 dni liczone od daty wydania lub daty

wskazanej przez podróżnego. Wraz z biletami wydawany jest również karnet, na którym w kasie biletowej lub u kierownika pociągu KM (na zasadach określonych w warunkach taryfowych oferty) dokonuje się legalizacji każdego z trzech dni podróży. Bilet Turysty można kupić za 67 zł. Jest to cena zryczałtowana, niezależna od pokonywanej kolejną odległości i nie stosuje się od niej ulg. Dodatkowo z biletami pasażer otrzymuje zniżkę na zwiedzanie placówek partnerskich akcji Kolej do Kultury. Lista jej partnerów znajduje się na stronie dokultury.mazowieckie.com.pl.

Nowe pociągi od 15 lipca



Jak zapowiadają Koleje Mazowieckie, 15 lipca na trasę Sochaczew-Warszawa wyjadą nowe pociągi FLIRT 2.

Jak już informowaliśmy, spółka KM w najbliższych latach wymieni znaczną część swoich pojazdów. Obecnie w taborze kolejowym jest sześć

nowych składów FLIRT 2, a będzie ich w sumie ponad siedemdziesiąt. To efekt podpisania w 2018 r. umowy z producentem pojazdów szynowych, firmą Stadler, która za 20 mln zł, do jesieni przyszłego roku, zbuduje w Sochaczewie zaplecze techniczne dla nowoczesnych pociągów.

Zdjęcie nawet za 3,5 tys. zł

Już po raz piętnasty amatorzy staną w szranki konkursu fotograficznego „Mazowsze bliskie sercu”, organizowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Tematem tegorocznej edycji konkursu jest „Łączy nas Mazowsze”.

Wystarczy zrobić zdjęcie nawiązujące do tegorocznego hasła – liczy się kreatywność, treść oraz jakość zdjęcia. Rywalizować mają jedynie amatorzy. Osoby poniżej 18 roku życia muszą przedstawić zgodę rodziców.

Każdy z uczestników może zgłosić do konkursu maksymalnie dwa zdjęcia. Maile z załączonymi plikami (skanem formularza zgłoszeniowego i zdjęciami) na-

leży przesłać do 31 lipca na adres: konkurs.fotograficzny@mazovia.pl. Tegoroczna edycja konkursu przeprowadzona będzie jednoetapowo. Spośród zdjęć wykonanych i nadesłanych przez uczestników, jury oceni i wybierze pięć zwycięskich prac. Laureat pierwszego miejsca otrzyma 3,5 tys. zł, drugiego – 2,5 tys. zł, trzeciego – 2 tys. zł. Przyznane zostaną również dwa wyróżnienia (700 zł). Dodatkowo zwycięskie fotografie wezmą udział w głosowaniu internautów, w trakcie którego ci wybiorą laureata konkursu publiczności (1 tys. zł). Formularze zgłoszeniowe są dostępne wraz z regulaminem konkursu na stronie mazovia.pl. opr. ap

Minister Pracy o bezrobociu i tarczy



Na kilka godzin do Sochaczewa przyjechała minister Pracy i Polityki Społecznej Marlena Maląg. Wizyta była okazją do rozmowy z przedstawicielami lokalnego biznesu o skuteczności działań rządu w związku z sytuacją epidemiczną w kraju.

Z panią minister spotkał się m.in. poseł Maciej Małecki, zastępca burmistrza Dariusz Dobrowolski, starosta Jolanta Gonta i przewodniczący rady powiatu Andrzej Kierzkowski. Po spacerze po mieście i wizycie w lokalnym radiu, minister odwiedziła dwie sochaczewskie firmy. Jako pierwszą „Kawecki-Transport”, gdzie rozmawiała z jej właścicielem Cezarym Kaweckim o świadczeniach postojowych, ulgach związanych ze składkami ZUS. Zapowiedziała też kolejne działania pomocowe, choćby wspieranie małych ojczyzn z Funduszu Inwestycji Samorządowych.

- Kolejne działania, które podejmuje rząd, to działania inwestycyjne. To pozwoli stworzyć więcej miejsc pracy. Jednak przede wszystkim dążymy do tego, żeby ludzie nie tracili pracy - mówiła minister Maląg.

Podkreśliła znaczenie dla wielu polskich rodzin w obecnej, spowodowanej koronawirusem sytuacji, takich programów jak 500 Plus. Zapewniła, że będą one kontynuowane i rozszerzane. Jako przykład podała Bon Turystyczny, który jest wsparciem nie tylko dla polskich rodzin, ale także dla branży turystycznej.

Minister odniosła się do sytuacji na rynku pracy. Jak to określiła, można mówić o umiarkowanym optymizmie, gdyż stopa bezrobocia utrzymuje się na poziomie 6 proc., a to oznacza, że od marca przybyło niespełna 100 tys. bezrobotnych.

- Nie zapominamy o osobach, które straciły pracę. Mogą skorzystać z dodatku solidarnościowego - stwierdziła minister Maląg.

Jak powiedział właściciel firmy „Kawecki-Transport”, Cezary Kaweckie, był pozytywnie zaskoczony tempem, w jakim jego przedsiębiorstwo otrzymało wsparcie, bo środki na koncie znalazły się po kilku dniach od złożenia wniosku.

- Nie wiem, czy poradzielibyśmy sobie bez tego rządowego wsparcia. Otrzymane pieniądze zostały zagospodarowane i możemy spokojnie czekać na powrót koniunktury - stwierdził Cezary Kaweckie.

Drugą z firm odwiedzonych przez minister Maląg była Piekarnia 1919 Kaczmarek. Tu poruszony został temat zwolnienia ze składek emerytalnych, które pozwoliło uchronić od upadłości tysiące polskich firm rodzinnych.

- To pierwszy raz, kiedy państwo realnie nam pomogło. Otrzymane wsparcie pozwoliło nam przetrwać najgorszy okres i pozwala teraz powoli wracać do normalności - powiedział właściciel piekarni Sylwester Kaczmarek.

Na koniec Marlena Maląg spotkała się z dyrektorem PUP Marleną Kowalską, z którą rozmawiała o sytuacji na sochaczewskim rynku pracy.

(seb)

Stopa bezrobocia wciąż na dobrym poziomie

Podczas czerwcowego posiedzenia Powiatowej Rady Rynku Pracy dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Marlena Kowalska omówiła aktualną sytuację na rynku wedle stanu na 31 maja br.

Koronawirus zmienił i wciąż zmienia rynek pracy. Pandemia wpłynęła na każdą gałąź gospodarki. Najtrudniejsza sytuacja na polskim rynku pracy panowała w 2003 roku, kiedy poziom bezrobocia osiągnął ponad 20 proc. Od 2004 roku stopniowo spadał, z wyjątkiem nieznacznego wzrostu w latach 2008-2014, wzrost ten nie był jednak tak duży jak poprzednio. Stąd też członkowie Powiatowej Rady Rynku Pracy z uwagą wsłuchiwali się w dane przedstawiane przez dyrektora PUP.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w naszym urzędzie na koniec maja br. wynosiła 1.893 osób, w tym 959 kobiet. W porównaniu do poprzedniego miesiąca wzrosła o 95 osób. W maju do rejestracji przystąpiło 196 osób, w tym 45 osób po raz pierwszy uzyskało status osoby bezrobotnej. Z ewidencji wyłączono 101 osób, z czego 66 w związku z podjęciem pracy oraz dziewięć z powodu niepotwierdzenia gotowości do podjęcia pracy.

W maju PUP posiadał 273 oferty pracy. Stopa bezrobocia na koniec kwietnia



wynosiła w powiecie sochaczewskim - 5,1 proc. przy czym w województwie mazowieckim - 4,7 proc., a w kraju - 5,8 proc.

Jak wskazała Marlena Kowalska spośród tych, którzy zarejestrowali się w ostatnim czasie w PUP, większość to osoby w przedziale wiekowym 40-50 lat oraz tegoroczni maturzyści.

Członkowie rady pytali też o cudzoziemców i prace sezonowe. Chcieli wiedzieć jak na lokalny rynek pracy wpłynęło zamknięcie granic. Dyrektor poinformowała, że jeśli chodzi o pracę sezonową to liczba wnio-

sków na 23 czerwca wynosiła 3.133, a dla porównania o tej samej porze rok temu wynosiła 2.751.

Natomiast jeśli chodzi o wydane oświadczenia odnośnie powierzenia wykonywania pracy, to do 23 czerwca wydano ich 5.184 (o 2.403 mniej w stosunku do omawianego okresu 2019 r.).

Na koniec dyrektor PUP poinformowała o wznowieniu naboru wniosków na przyznanie pomocy w formie jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej w ramach realizacji projektów unijnych, w ramach projektu

„Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie sochaczewskim (IV) nabór wniosków o zorganizowanie stażu dla osób młodych w wieku 18-29 lat bez pracy, w tym osób z niepełnosprawnościami”. Powiatowy Urząd Pracy prowadzi także nabór wniosków na szkolenia wskazane przez osobę oraz nabór dla pracowników zainteresowanych zorganizowaniem zatrudnienia w ramach robót publicznych dla osób bezrobotnych ze środków Funduszu Pracy.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Zebraли 36 tysięcy na sprzęt dla szpitala

Szpital Powiatowy wzbogacił się o kolejny sprzęt a wszystko dzięki hojności i operatywności samych mieszkańców powiatu. Ogłoszona w kwietniu akcja internetowa zgromadziła ponad 36 tysięcy złotych. Za tę kwotę zakupiono ozonator, który od kilku tygodni służy sochaczewskiej placówce medycznej, a także środki ochrony osobistej, takie jak maseczki i żele antybakteryjne.

3 lipca przed szpitalem oficjalnie podsumowano akcję „Zabierz moc wirusowi - daj medy-

kowi”, wręczając podziękowania a także prezentując kolejny zakupiony z tej puli sprzęt - tym razem specjalistyczne łóżka reanimacyjne. Takich łóżek udało się zakupić pięć. Do wszystkich darczyńców, zarówno tych chcących zachować anonimowość, jak i tych, którzy wpłacając promowali akcję i zachęcali do jej wsparcia - skierowano pisemne podziękowania podpisane w imieniu komitetu organizacyjnego przez Monikę Kacprzak oraz dyrektora ds. lecznictwa Szpitala Powiatowego w Sochaczewie, Roberta Skowronka.

- To dla mnie ogromny zaszczyt patronować tak szlachetnej inicjatywie. Z całego serca dziękuję samorządowcom, pracownikom urzędów i mieszkańcom powiatu, ale też całemu komitetowi zbiórki za tak wspieranie postawę, dzięki której udało się wesprzeć nasz szpital - mówiła Jolanta Gonta, starosta sochaczewski.

Akcja prowadzona na stronie zrzutka.pl trwała od 1 kwietnia do 30 czerwca. Udało się zgromadzić 36.823 zł. Zarejestrowano 83 wspierających, wśród nich wielu samo-

rządowców, radnych, którzy przekazali swe diety na szczytny cel. Akcja odbywała się pod patronatem starosty Jolanty Gonty a jej inicjatorką i pomysłodawczynią była Monika Kacprzak, która wraz z Lokalnym Komitetem Organizacyjnym Samorządowego Kursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych” zorganizowała i przeprowadziła sprawnie zrzutkę. Listę osób i instytucji, które pomogły w zakupie sprzętu medycznego dla naszego szpitala można znaleźć na stronie powiatsochaczewp.pl.

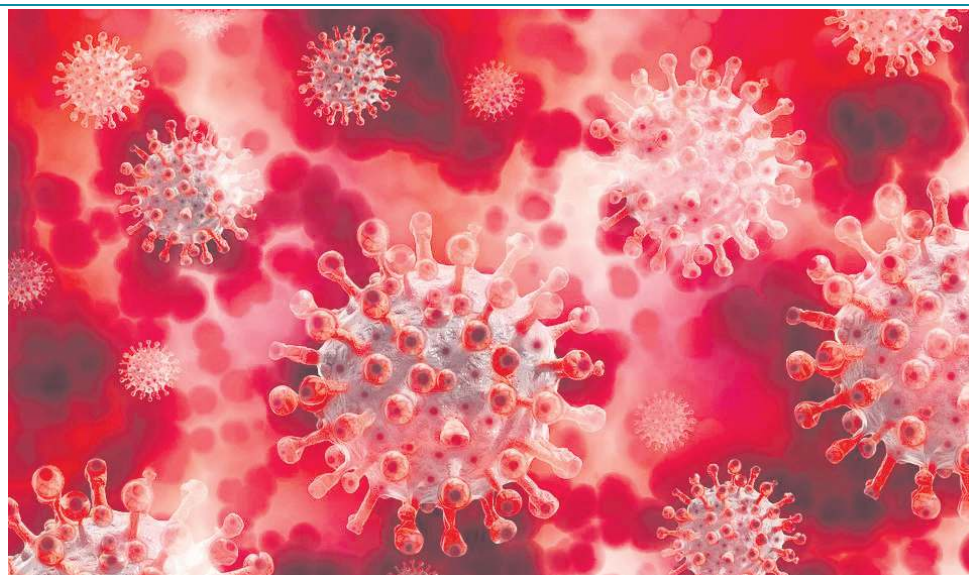
Sąd nie był w stanie jej przesłuchać

Wraca sprawa 32-letniej obywatelki Ukrainy, która, przebywając w izolacji domowej ze stwierdzonym pozytywnym wynikiem testu na obecność wirusa SARS-CoV2, złamała zasady kwarantanny. Kobieta opuściła areszt i będzie odpowiadała przed sądem z wolnej stopy.

Sebastian Sępień

Przypomnijmy, że kobieta zlekceważyła zasady kwarantanny i we wtorek 16 czerwca wyszła na zakupy. Policjanci otrzymali zgłoszenie o tym fakcie od jednego z sąsiadów 32-latki. Ubrani w specjalne kombinezony ochronne pojechali do miejsca jej zamieszkania. Obywatelka Ukrainy została zatrzymana. Nie zaprzeczała, że złamała przepisy. Podczas przesłuchania w sochaczewskiej prokuraturze przyznała, że w drodze do sklepu nie miała zasłoniętych ust i nosa. Nie korzystała też z rękawiczek. W sklepie zapłaciła gotówką. Prokuratura bardzo poważnie potraktowała jej nieodpowiedzialne zachowanie i kobieta usłyszała zarzut z art. 165 KK, sprowadzenia niebezpieczeństwa dla wielu osób poprzez umyślne zagrożenie epidemiologiczne. Grozi za to do 8 lat więzienia. Jeśli swoimi działaniami kobieta spowoduje czyjąś śmierć, zagrożenie karą wzrośnie do 12 lat. Prokuratura złożyła przy tym wniosek do sądu w Sochaczewie o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu.

- Przeprowadzenie posiedzenia w tym przedmiocie zostało zaplanowane w trybie wideokonferencji - informuje rzecznik prasowy Proku-



ratury w Płocku, prokurator Iwona Śmigielska-Kowalska. - Jednakże sąd odstąpił od przesłuchania podejrzanej uznając, że obowiązujące regulacje prawne nie przewidują takiego trybu przesłuchania i polecił natychmiastowe zwolnienie zatrzymanej.

Podejrzana będzie odpowiadać z wolnej stopy. Jeśli wyniki jej kolejnych testów na obecność SARS-CoV2 okażą się negatywne, nic nie będzie ograniczało jej swobody przemieszczania się.

Prokuratura złożyła do Sądu Okręgowego w Płocku zażalenie, zaskarżając brak rozstrzygnięcia w sochaczewskim sądzie.

Sklep, w którym podejrzana zrobiła feralne zakupy przeszedł już wymaganą

dezynfekcję i nie stanowi zagrożenia.

- W przypadku uzyskania informacji o osobie, u której potwierdzono zakażenie wirusem SARS-CoV-2, a która dokonywała zakupów w obiekcie handlowym, niezwłocznie po otrzymaniu informacji o obszarze, w którym poruszała się i przebywała taka osoba, powinno być przeprowadzone rutynowe sprzątanie z użyciem środków dezynfekujących do powierzchni oraz powinny być zdezynfekowane wszystkie powierzchnie dotykowe, czyli klamki, poręcze, uchwyty itp. - powiedziała nam dyrektor sochaczewskiego sanepidu Beata Fergińska. - Odnosnie do dezynfekcji, to każdy obiekt

handlowy może skorzystać z ogólnodostępnego wykazu produktów biobójczych posiadających działanie wirusobójcze do stosowania w miejscach użyteczności publicznej. Jest on zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych - dodaje.

Sanepid przeprowadził dochodzenie epidemiologiczne. W miarę możliwości ustalona została lista pracowników oraz klientów obecnych w sklepie podczas wizyty zakażonej klientki. W zależności od rodzaju styczności, osoby przebywające w obiekcie zostały objęte nadzorem epidemiologicznym albo kwarantanną.



Pijani za kierownicą a z nimi dzieci

Tylko w ostatnim tygodniu policja zatrzymała dwoje nietrzeźwych rodziców, którzy przewozili samochodem swoje dzieci. Pijana 26-latkka podróż z trzyletnią córką zakończyła w przydrożnym rowie. Nietrzeźwy 39-latek, poza 6-letnim synem przewoził 16-latkę poszukiwanego przez policję, bo powinien przebywać w młodzieżowym ośrodku wychowawczym.

5 lipca 26-latkka wsiadła pod wpływem alkoholu za kierownicę Forda Puma. Obok usadziła w foteliku swoją trzyletnią córkę. Nie bacząc na obecność dziecka w samochodzie, nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do rowu. Badania alkometrem wykazały, że kobieta miała po dwa promile alkoholu w organizmie. Na szczęście dziecko nie doznało poważnych obrażeń.

- 26-latkka została zatrzymana - informuje oficer prasowy KPP w Sochaczewie mł. asp. Agnieszka Dzik. - Po wytrzeźwieniu usłyszała zarzuty prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości i narażenia dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo zdrowia.

Ledwie dzień później za kierownicę mitsubishi wsiadł po alkoholu 39-latek. Do samochodu wzięły jeszcze czterech pasażerów, w tym swojego 6-letniego syna i poszukiwanego przez

warszawską policję 16-latkę. Sprawa wyszła na jaw dzięki czujności mieszkanki powiatu sochaczewskiego, która widząc dziwny sposób jazdy poprzedzającego ją mitsubishi, powiadomiła policję. Zrelacjonowała, w którym miejscu kierowca zatrzymał auto, zabrał bagaż i razem z pasażerami ruszył pieszo przez pole.

- Policjanci pojawili się kilka minut po zgłoszeniu - relacjonuje Agnieszka Dzik. - Zgłaszająca wskazała mężczyznę, który kierował coltem. Funkcjonariusze dotarli do 39-latkę i sprawdzili stan jego trzeźwości. Badanie na zawartość alkoholu w organizmie wykazało ponad promil.

Policjanci ustalili tożsamość pasażerów mitsubishi. Wśród nich był 6-letni syn kierowcy, a także 16-latek pochodzący z Warszawy, poszukiwany w celu doprowadzenia do młodzieżowego ośrodka wychowawczego.

- Chłopiec został przekazany pod opiekę matki, natomiast nieletni trafił do policyjnej izby dziecka. Mieszkaniec Sochaczewa został doprowadzony do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, a także narażenia syna na utratę zdrowia. Przyznał się do popełnionych przestępstw.

Na wniosek prokuratury wobec zatrzymanego sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Mężczyźnie grozi 5 lat pozbawienia wolności.

Utonięcie w przydomowym basenie

W czwartek 2 lipca w Kożuszkach-Parcel doszło do nieszczęśliwego wypadku. 13-letni chłopiec utopił się w przydomowym basenie. Na miejscu zdarzenia pojawili się przedstawiciele policji, prokuratury i lekarz.

- Większość czynności przeprowadziliśmy na miejscu - mówi szefowa so-

chaczewskiej prokuratury Małgorzata Borek. - Nic nie wskazuje na udział osób trzecich.

Najprawdopodobniej chłopiec nie przygotował się odpowiednio do wejścia do wody. Wskoczył do basenu i doznał szoku termicznego.

- Chodzi o basen zewnętrzny rozkładany, wolnostojący - mówi oficer pra-

sowy KPP w Sochaczewie Paweł Rynkiewicz. - Instalacja miała około 1,2 m głębokości i 4 metry szerokości. Nie można powiedzieć, że była to bardzo głęboka woda. Nawet w takich warunkach należy zachować szczególną ostrożność.

Tylko w czerwcu tego roku na terenie naszego kraju utopiło się 57 osób. Do 13

lipca już 32 osoby. Ubiegły rok to 456 utonięć. W ostatnich 20 latach najtragiczniejszy pod tym względem był rok 2013, gdy utonęło 709 osób.

Po tym, jak potwierdziły się wstępne ustalenia w sprawie z 2 lipca, prokuratura zamknęła postępowanie.

(seb)

(seb)

Zatrzymaj wodę na działce

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie 1 lipca rozpoczął przyjmowanie wniosków w ramach programu „Moja Woda”. Właściciele domów jednorodzinnych mogą uzyskać dofinansowanie - do pięciu tysięcy złotych - na przedsięwzięcia związane z gromadzeniem oraz wykorzystywaniem wód opadowych i roztopowych.

Właściciele i współwłaściciele nieruchomości, na której znajduje się budynek jednorodzinny mogą uzyskać dotację w wysokości do 80 proc. kosztów kwalifikowanych instalacji wchodzących w skład przedsięwzięcia, jednak nie więcej niż pięć tysięcy złotych.

Dofinansowaniu podlega zakup, montaż, budowa i uruchomienie instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i



roztopowych na terenie nieruchomości, takich jak: przewody odprowadzające wody opadowe zebrane z rynien, wpusty do zbiorników, instalacje rozsączające, zbiorniki retencyjne i inne elementy do nawadniania lub innego wykorzystania zatrzymanej wody.

Wnioski o dofinansowanie przyjmuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Aby złożyć wniosek należy założyć konto na Portalu Beneficjenta na stronie <https://portal.wfo-sigw.pl>. Po aktywacji konta trzeba pobrać elektroniczny formularz, który należy wypełnić i dostarczyć do siedziby funduszu.

(mf)

OGŁOSZENIA

INFORMACJA

Na podstawie art. 35, pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuję, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszono zostały Zarządzenia Burmistrza Miasta Sochaczew w sprawie:

1. ogłoszenia wykazu nieruchomości

przeznaczonych do zbycia:

- nr 119.2020 z dnia 26.05.2020 r. (działka gruntu nr 284/2 ul. Rybna)
- nr 140.2020 z dnia 23.06.2020 r. (działki gruntu nr 1386/4 i 1386/5 ul. Kątowa)
- nr 141.2020 z dnia 23.06.2020 r. (działki gruntu nr 3641/6 i 3641/7 ul. Polna)
- nr 142.2020 z dnia 23.06.2020 r. (działka gruntu nr 1909/25 ul. Olimpijska)

2. ogłoszenia wykazu nieruchomości

przeznaczonych do oddania w użytkowanie:

- nr 120.2020 z dnia 26.05.2020 r. (działka gruntu nr 3412 ul. Dywizjonu 303)

Zgłoszenia o bezdomnych zwierzętach błąkających się na terenie miasta

a także potrzebie udzielenia pomocy zwierzętom uczestniczącym w wypadkach (ranne, padłe)

należy przekazywać do Urzędu Miejskiego pod numer

(46) 862-22-35 wew. 526

Poza godzinami pracy urzędu należy dzwonić pod całodobowy numer interwencyjny miasta

(46) 862-36-82

Osoba zgłaszająca powinna podać, gdzie przebywa zwierzę oraz swoje dane i numer telefonu kontaktowego, gdyż ratusz nie przyjmuje zgłoszeń anonimowych

Śmieciowe ABC

Od 1 maja wszyscy bez wyjątku musimy segregować odpady. Od kilku tygodni firma Partner systematycznie dostarcza pod bloki i kamienice nowe kosze, by mieszkańcy mogli dzielić domowe odpadki na kilka, wymaganych prawem, frakcji.

Daniel Wachowski

Jak mam segregować odpady wedle nowych zasad?

W całym mieście znormalizowano kolory pojemników i worków na odpady. Śmieci zmieszane jak dotychczas wyrzucamy do czarnych pojemników, papier do pojemników, papier do pojemników i worków w kolorze niebieskim, szkło do zielonych, odpady biodegradowalne trafiają do pojemników i worków brązowych, plastik, metal i opakowania wielomateriałowe do żółtych, a popiół do szarych.

Rodziny mieszkające w domach jednorodzinnych mogą kompostować odpady?

Tak i jest to nowość w naszym systemie. Ratusz proponuje właścicielom domów, by zakupili kompostowniki, wrzucali do nich wszystkie odpady zielone i biodegradowalne, a w zamian, zamiast 23 zł od osoby, zapłacą miesięcznie 20 złotych. W takim przypadku jest konieczne złożenie stosownej deklaracji w urzędzie miejskim. I tu jedna ważna uwaga. Jeśli rodzina zadeklaruje kompostowanie, musi to robić sumiennie i biodegradacji poddawać nie tylko obierki, ale także wszystkie odpa-



Zdjęcie od naszej czytelniczki. Tak wygląda segregacja na osiedlu przy Żwirki i Wigury

dy zielone. Jeśli zatem latem skosi trawę, jesienią zgrabi liście, to wszystkie te odpady zielone muszą się znaleźć w kompostowniku. Taka rodzina nie będzie miała tego rodzaju odpadów odebranych spod posesji.

Ratusz będzie sprawdzał, czy zadeklarowany kompostownik znajduje się w ogrodzie?

Tak. Jeśli ktoś chce pomóc naturze i w ekologiczny sposób pozbywać się odpadów zielonych, a jednocześnie korzystać z niższej opłaty, musi się liczyć z kontrolą. Ratusz stara się czynić wszystko, by strumień odpadów trafiających do śmieciarek był jak najmniejszy, a to jeden ze sposobów. Warto podkreślić,

że do końca kwietnia 2020 roku samorząd rozliczał się z firmą obsługującą nasz rynek śmieciowy ryczałtem, płacąc stałą kwotę bez względu na to, ile odpadów wywiozła z terenu miasta. Od maja 2020 roku to się zmieniło i ratusz płaci za faktycznie zebraną ilość ton odpadów. Zatem im mniej ich trafi do koszy i worków, tym mniejszy rachunek firma wystawi miastu za dany miesiąc.

Mała wspólnota, złożona z kilku mieszkań, może kupić kompostownik i płacić mniej?

Niestety nie, gdyż ustawa tego nie przewiduje. Możliwość kompostowania mają tylko właściciele prywatnych domów, tak zwana zabudowa

jednorodzinna. Co ważne, tylko osoby zainteresowane kompostowaniem muszą na nowo złożyć deklaracje śmieciowe. Ratusz musi wiedzieć, kto chce płacić mniej i kompostować, a nie da się tego zrobić bez zmiany deklaracji.

Czy mieszkańcy bloków muszą składać nowe deklaracje?

Mieszkańcy bloków niczego nie składają w urzędzie miasta. Jeśli chcą skorygować swą deklarację, bo zmienia się liczba osób żyjących pod jednym dachem, ktoś umiera, rodzi się, dziecko wyjeżdża na studia, wówczas o tym fakcie powiadamiają zarządcę budynku (wspólnotę, spółdzielnię). I to zarządca, w imieniu danej rodziny, występuje do UM z wnioskiem o korektę deklaracji. Inaczej jest w przypadku właścicieli prywatnych domów. Oni nową deklarację (nowy członek rodziny) czy korektę wcześniej złożonej (chcą kompostować odpady zielone, dziecko wyjechało za granicę) składają bezpośrednio w ratuszu. Najważniejsza informacja dla mieszkańców wspólnot i spółdzielni oraz dla właścicieli domów jest taka, że w sytuacji zmiany stawki - nikt nie musi składać deklaracji korygującej.

OGŁOSZENIE

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sochaczew Sp. z o.o. zatrudni na umowę-zlecenie specjalistę ds. ochrony środowiska lub nawiąże współpracę z firmą zajmującą się ww. tematyką

Zakres obowiązków:

- organizowanie i nadzorowanie działalności przedsiębiorstwa związanej z ochroną środowiska
- prowadzenie dokumentacji wynikającej z przepisów ochrony środowiska
- nadzór nad gospodarką, głównie odpadami i emisjami do powietrza
- przygotowywanie danych i sporządzanie sprawozdań, raportów, opłat środowiskowych, KOBIZE
- obsługa systemu ewidencji odpadów BDO
- współpraca z firmami zewnętrznymi w zakresie gospodarki odpadami
- monitorowanie stanu i kontrolowanie procesu przestrzegania przepisów ochrony środowiska
- współpraca z organami zewnętrznymi oraz z innymi

działami przedsiębiorstwa w zakresie realizowania zadań i celów ochrony środowiska

Wymagania:

- znajomość przepisów z zakresu ochrony środowiska
- dobra znajomość środowiska MS Office
- umiejętność organizacji pracy
- umiejętność obsługi KOBIZE i BDO

Zainteresowane osoby lub firmy prosimy o kontakt z PEC Sochaczew Sp. z o.o. do dnia 31.07.2020 r., (telefon: 46 862-92-00, email: sekretariat@pecsochaczew.pl) w celu ustalenia terminu spotkania, na którym omówione zostaną warunki współpracy.



Zaczynamy od początku

Z **Jolantą Kawczyńską**, animatorką kultury, instruktorem teatralnym i wokalnym oraz kierownikiem Sekcji Integracji Społecznej Sochaczewskiego Centrum Kultury, o życiowych wyborach, plusach i minusach pracy w kulturze oraz planach na nowy sezon artystyczny, rozmawia Iza Strzelecka.

Rok temu obchodziłaś jubileusz 40-lecia pracy artystycznej, uczczony pięknym benefisem w Sochaczewskim Centrum Kultury. Czy od samego początku swojej pracy zawodowej wiedziałaś, że całe Twoje życie będzie związane z kulturą?

Już w szkole średniej podjęłam swoją pierwszą świadomą decyzję w tym zakresie, czyli pracę wakacyjną w starym domu kultury (obecnie bank przy ul. 1 Maja). To tam prowadziłam pierwsze zajęcia z dziećmi, tam też zarobiłam pierwsze pieniądze. Później miałam pomysł na pracę w teatrze lalek, bo fascynowała mnie praca głosem. Tuż po maturze pojechałam nawet do Teatru Lalka w Warszawie, ale akurat był remont, więc się nie dostałam (śmiesz). Moje wybory zawodowe w dużej mierze oparte były na spontaniczności i intuicji, które, uważam, mnie nie zawiodły. Nie doprowadziły mnie wprawdzie na konkretną uczelnię wyższą, ale sprawiły, że poprzez praktykę od wczesnych lat młodości poczułam się profesjonalnie przygotowana do pracy w kulturze. I ciągle jeszcze, każdego dnia, się uczę.

Czy z perspektywy czasu, patrząc na swoje wybory, poszłabyś tą samą drogą?

Może wybrałabym się na studia... Ale też nie wiem, czy przez to nie ominęłyby mnie spotkania z tymi wszystkim cudownymi osobami, które stanęły na mojej drodze w inspirującym Państwowym Studium Kulturalno-Oświatowym i Bibliotekarskim, gdzie pojawiło się moje zaintereso-

wanie teatrem samorodnym, pierwsza praca dyplomowa na ten temat oraz autorski spektakl teatralny dla dzieci w oparciu o zajęcia/praktyki w zbiorczej szkole podstawowej. Równie ważne było Studium Reżyserii Teatru Amatorskiego, gdzie pojawiła się moja fascynacja Czechowem i Beckettem, co zaowocowało dyplomową pracą sceniczną - „O tym, że człowiek jest wielki” wg sztuki „Katastrofa” S. Becketta. Dużo zawdzięczam wykładom aktora i reżysera Michała Pawlickiego, teatrologa Lecha Śliwonika, reżysera teatralnego i radiowego Zdzisława Dąbrowskiego i Ewy Różbickiej (cudownego promotora mojej pracy i pedagoga), która zadbała o mój wizerunek na przyszłość, proponując pracę na Śląsku w Domu Kultury. Nie spełniłam tego życzenia, choć bardzo chciałam. Myślę, że mogłabym być bardziej zdecydowana. Jednak ten znak zapytania, który zawsze był przede mną, sprawiał że z ogromną ciekawością i radością decydowałam się na wszelkie nowe projekty. Dzięki nim poznałam mnóstwo fantastycznych ludzi, z którymi kontakt utrzymuję do tej pory, mimo że często dzielą nas setki kilometrów.

Jakie są plusy, a jakie minusy bycia pracownikiem instytucji kultury?

Jestem świeżo po wysłuchaniu debaty prezydenckiej gdzie temat ten został poruszony. I mam takie przemyślenie, że wracamy do początku. Mamy przygotowanie praktyczne – jesteśmy instruktorami, twórcami, animatorami - ale może być też tak, że oprócz pracy przy



biurku, kształtowaniu młodych ludzi i organizacji wydarzeń artystycznych, będzie trzeba też czasami myć podłogi, czy zamknąć bramę. Praca mocno niewymierna, czasem niełatwa. Jeśli więc ktoś tego nie czuje na 100%, albo po prostu nie lubi, to niech się za to nie bierze. Z drugiej strony, jako instruktorzy/animatorzy, możemy inspirować młode pokolenie i to jest piękne, bo utalentowanych osób jest mnóstwo i są nam bardzo potrzebne. Warto to robić, bo kultura jest lekarstwem, które nie tylko wzmacnia, ale też wzbogaca.

W Sochaczewskim Centrum Kultury jesteś kierownikiem Sekcji Integracji Społecznej. Prowadzisz zajęcia zarówno z dziećmi, jak i z seniorami. Przekazu-

jesz im swoją wiedzę, inspirowujesz, wspierasz. A czego Ty się uczysz od tych dwóch skrajnych pokoleń?

Dzieci są wspaniałymi pomysłodawcami, są odważne. Pełnią cudownej otwartości na świat. I nagle dochodzi do zderzenia. Dorosła osoba, która dużo już przeżyła, dochodzi do wniosku, że tak naprawdę mało wie. Taki mały człowiek potrafi mnie zaskoczyć zupełnie innym spojrzeniem na świat, swoją niecodzienną interpretacją tego, co widzi i słyszy wokół. Jest to niesamowite. Dzieci mają w sobie mądrość i prawdę, dzięki czemu są bardzo wiarogodne. Seniorów, do których ja sama też już należę, cenię za upór, odwagę i umiejętności organizacyjne. Ich doświadczenie jest bardzo inspirujące. Są to ludzie chętni do współpra-

cy i wzajemnej pomocy. Na zajęciach wspólnie tworzymy, wspominamy, śpiewamy, czytamy, dyskutujemy. Integrując się, odpoczywamy. W ostatnim czasie było to niestety mocno utrudnione.

Co było dla Ciebie najtrudniejsze w okresie pandemii i tej narzuconej odgórnie izolacji?

Przejsie na pracę zdalną było sporym wyzwaniem. Na początku wzięłam urlop, żeby móc się oswoić z nową sytuacją. Później okazało się, że od zajęć online wręcz ciężko mi się odebrać. Ta nowa forma pracy sprawiła, że nauczyliśmy się siebie nawzajem słuchać. Myślę, że bardziej się na siebie otworzyliśmy. Bardzo ciekawe doświadczenie.

Niebawem w SCK rozpocznie się kolejny sezon artystyczny. Jakież nowe plany, cele do zrealizowania?

W ostatnich miesiącach powstał nowy projekt - słuchowisko Teatru Dialog, czyli rozmowy międzypokoleniowe, które realizuję wspólnie z Anną Wołińską. Obydwe siedzimy w swoich domach z dziećmi, ona do mnie dzwoni i rozmawiając ze sobą tworzymy słuchowisko. Będziemy je kontynuować, choć pewnie w nieco innej formie. W grupie Open Day Junior mieliśmy trochę spotkań online. Mam nadzieję, że po wakacjach będziemy mogli rozpocząć pracę nad nowym spektaklem muzycznym opartym na autorskim scenariuszu. Li-

czę też, że wróci Scena Seniora. Z Klubem Piosenki planujemy zorganizować koncert online. Czas pokaże, czy uda się ten pomysł zrealizować. Trudno jest teraz cokolwiek planować. Ostatnie miesiące pokazały, że z przyczyn od nas niezależnych wszystkie plany, w jednej chwili, mogą się rozpaść. Najważniejsze, żeby były chęci do pracy i pewność, że sami zmierzamy w dobrym kierunku. Wtedy dopiero można się zająć inspirowaniem innych.

Wakacje to dobry czas na przemyślenia, ale też na regenerację i zebranie sił na najbliższą, dość niepewną przyszłość. W jaki sposób, tak aktywna osoba jak Ty, odpoczywa?

Pandemia stworzyła dla nas przestrzeń i czas, żeby się trochę zatrzymać. Mam wrażenie, że przyroda, która była przez nas ostatnio mocno niedoceniana, teraz zaczyna się o siebie dopominać. Żyliśmy łączywie, bez refleksji, często kierowani chęcią zysku. Mam wrażenie, że deptaliśmy to, co najcenniejsze. Mnie właśnie przyroda i natura daje wytchnienie. Mam swoje zwierzęta, trochę pracy wokół domu. To, że czuję się potrzebna, jest niezwykle ważne. Mam też duże wsparcie rodziny. Z kolei plany zawodowe niezwykle mnie mobilizują. W pracy zawsze jestem przyjmowana z otwartymi rękami i za to jestem bardzo wdzięczna. Wspólnie otworzymy jeszcze niejedną księgę.



Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: iza.strzelecka.sck@gmail.com
tel: 886 626 747

Redaguje:
Iza Strzelecka
Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



PIŁKA NOŻNA

Znają terminarz, grają sparingi

Sochaczewskie drużyny piłkarskie poznały terminarz rundy jesiennej. Bzura Chodaków rozpocznie rywalizację w IV lidze w pierwszy weekend sierpnia – podejmie na stadionie przy ul. Chopina zespół KS Łomianki. Dwa tygodnie później Orkan Sochaczew na inaugurację nowego sezonu ligi okręgowej zagra powiatowe derby z Unią Iłów.

Trwa szlifowanie formy w sparingach. Piłkarze z naszego miasta wezmą również udział w rozgrywkach piłkarskiego pucharu Polski na szczeblu POZPN.

Bzura w IV lidze

We wtorek 30 czerwca w Ząbkach pod Warszawą spotkał się zarząd Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej, który podjął bardzo ważne dla biało-zielonych decyzje. 42 drużyny zgłoszone do udziału w rozgrywkach IV Ligi Mazowieckiej w sezonie 2020/2021 podzielone zostaną na trzy grupy, a nie na dwie jak to pierwotnie zakładano. Bzura zagra w grupie ciechanowsko-płocko-ostrołęckiej. To sprawiedliwa decyzja, podyktowana względami ekonomicznymi wszystkich klubów. Na zakończenie sezonu zwycięzcy z każdej grupy zagrają trójmecz o awans do 3. ligi, natomiast cztery najsłabsze zespoły z każdej grupy spadną do lig okręgowych.

Sparingi biało-zielonych

W niedzielę 5 lipca Bzura Chodaków zagrała u siebie test-mecz (3x30 minut) z występującym w warszawskiej A-klasie Partyzantem Leszno. Biało-zieloni wygrali 6:0 (1:0, 2:0, 3:0). Po dwie bramki zdobyli Maciej Brdeja i Mateusz Struzik; po jednym trafieniu do-



TERMINARZE RUNDY JESIEJNEJ SOCHACZEWSKICH DRUŻYN

Bzura Chodaków (IV Liga Mazowiecka, grupa Ciechanów-Płock)

I kolejka (1/2.08): Bzura Chodaków – KS Łomianki
II kolejka (8/9.08): Wkra Żuromin - Bzura Chodaków
III kolejka (15/16.08): Bzura Chodaków - Świt Starożreby
IV kolejka (22/23.08): MKS Przasnysz - Bzura Chodaków
V kolejka (29/30.08): Bzura Chodaków - Nadnarwianka Pułtusk
VI kolejka (5/6.09): Makowianka Maków Maz. - Bzura Chodaków
VII kolejka (12/13.09): Bzura Chodaków - Huragan Wołomin
VIII kolejka (19/20.09): Hutnik Warszawa - Bzura Chodaków
IX kolejka (26/27.09): Bzura Chodaków - Mławianka Mława
X kolejka (3/4.10): KS CK Troszyn - Bzura Chodaków
XI kolejka (10/11.10): Bzura Chodaków - Żyrardowianka Żyrardów
XII kolejka (17/18.10): Bzura Chodaków - Kasztelan Sierpc
XIII kolejka (24/25.10): Wisła II Płock - Bzura Chodaków

Orkan Sochaczew (Płocka Liga Okręgowa)

I kolejka (15/16.08): Orkan Sochaczew - Unia Iłów
II kolejka (22/23.08): Orkan Sochaczew - Amator Maszewo
III kolejka (29/30.08): Stegny Wyszogród - Orkan Sochaczew
IV kolejka (5/6.09): Orkan Sochaczew - Zryw Bielsk
V kolejka (12/13.09): Unia Czeremno - Orkan Sochaczew
VI kolejka (19/20.09): Orkan Sochaczew - Delta Słupno
VII kolejka (26/27.09): Skra Drobin - Orkan Sochaczew
VIII kolejka (3/4.10): Orkan Sochaczew - Stoczniowiec Płock
IX kolejka (10/11.10): Orzeł Góleszyn - Orkan Sochaczew
X kolejka (17/18.10): Orkan Sochaczew - Pogoń Słupia
XI kolejka (24/25.10): Mazur Gostynin - Orkan Sochaczew
XII kolejka (7/8.11): Orkan Sochaczew - Skrwa Łukomie
XIII kolejka (14/15.11): Błękitni Gąbin - Orkan Sochaczew

łożyli Marcin Rosa i Michał II Kowalski.

Na kolejny mecz kontrolny, w piątek 10 lipca, biało-zieloni zaprosili drużynę Hutnika Warszawa. Warto podkreślić, że obie ekipy już jesienią zmierzą się w walce o punkty w rozgrywkach li-

gowych. Drużyny przystąpiły do meczu z „długimi ławkami”, a trenerzy pozwolili wykazać się wielu zawodnikom. Bzura wyszła na prowadzenie w 4. minucie po bramce Michała Struzika. Około pół godziny od rozpoczęcia spotkania nad stadion przy-

szła burza. Mecz był na chwilę przerwany ze względu na obfite opady deszczu i silny wiatr. Do przerwy wyniki nie uległ zmianie.

Goście w pięć minut po wznowieniu gry wyszli na prowadzenie 2:1. Później podwyższyli je na 3:1. Wy-

nik, na dwie minuty przez zakończeniem meczu, ustalił jeden z testowanych przez biało-zielonych zawodników, zmniejszając straty na 3:2 dla Hutnika. Co ciekawe, podczas drugiej połowy, po przejściu ulewy, kibice oprócz gry zawodników na

boisku, mogli podziwiać rozciągającą się nad stadionem kolorową tęczę.

Test-mecz Orkana

Ostatni sparing sochaczewski Orkan zagrał 4 lipca. Piłkarze Józefa Szajewskiego zremisowali na bocznym boisku przy ul. Warszawskiej z Piastem Feliksów 3:3. Goście zdobyli dwie bramki ze stałych fragmentów gry – rzutu wolnego i karnego. Trzecie trafienie dla Piasta do gol samobójczy jednego z zawodników Orkana. Dwie bramki dla sochaczewskiej drużyny strzelił Cezary Czarniecki (na 1:1 i 2:1). Autorem trzeciego gola, dającego chwilowe prowadzenie 3:2 dla Orkana, był Adrian Rzeźniczek.

Puchar Polski – Okręg Płock

Trzydzieści drużyn zgłosiło się do rozgrywek w piłkarskim pucharze Polski na szczeblu Płockiego Okręgu Związku Piłki Nożnej. Mecze pierwszej rundy (1/16 finału) odbędą się w sobotę 25 lipca o godz. 18.00. Bzura Chodaków zagra na wyjeździe z Mazurem Gostynin, a Orkan Sochaczew podejmie na stadionie przy ul. Warszawskiej Deltę Słupno. Warto dodać, że w przypadku zwycięstw sochaczewskich drużyn mogą one trafić na siebie dopiero w finale rozgrywek.

RUGBY

Orkan Sochaczew wicemistrzem Polski w rugby 7

W sobotę 4 lipca w Poznaniu rozegrano III Turniej Mistrzostw Polski Seniorów Rugby 7. Był to jednocześnie finał rywalizacji o mistrzostwo Polski. Rugbiści Orkana sprawili miłą niespodziankę, kończąc sezon ze srebrnymi medalami.

Drużyna prowadzona przez trenera Macieja Brażuka bez straty punktów przeszła fazę eliminacyjną turnieju, wysoko pokonując drużyny z Wrocławia i Olsztyna. Sochaczew-

szy rycerze wygrali również z silną Juwenią Kraków, zapewniając sobie tym wejście do strefy medalowej. W półfinale zmierzyli się z warszawską Skrą. Orkan rozstrzygnął to spotkanie już w pierwszej połowie, a w drugiej części gry utrzymał bezpieczną przewagę punktową. W finale sochaczewska drużyna musiała uznać wyższość gospodarzy zawodów – Poznania.

Skład Orkana: Jakub Budnik, Michał Szwarz, Jan Mroźniński, Dawid Plichta, Mateusz



Plichta, Michał Kępa, Bartłomiej Sadowski, Jakub Młyńczak, Sebastian Misiak, Przemysław Dobijański, Michał Gadowski, Krystian Mechecik; trener - Maciej Brażuk, kierownik drużyny - Grzegorz Witczak.

Wyniki

Faza grupowa
Orkan Sochaczew - Rugby Wrocław 48:0 (33:0)
Juwenia Kraków - Orkan Sochaczew 0:24 (0:10)
Orkan Sochaczew - Rugby Team Olsztyn 55:0 (31:0)
Półfinał
Orkan Sochaczew - Skra Warszawa 24:7 (17:0)

Final

Posnania Poznań - Orkan Sochaczew 26:7 (5:7)

Klasyfikacja końcowa Mistrzostw Polski Rugby 7:

1. Posnania Poznań 60 pkt.
2. Orkan Sochaczew 50
3. Juwenia Kraków 48
4. Skra Warszawa 46
5. Kaskada Szczecin 32
6. Rugby Wrocław 23
7. Tytan Gniezno 22
8. RT Olsztyn 14
9. KS Budowlani Łódź 8
10. RK Unistaw 4
11. RK Koszalin 2

SIATKÓWKA

Sezon plażówki rozpoczęty

Ruszył letni cykl Grand Prix Sochaczewa w Siatkówce Plażowej, organizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Rozegrano dotychczas dwa z pięciu turniejów eliminacyjnych, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Pierwszy turniej odbył się w sobotę 4 lipca w Chodakowie. Zgłosiło się 12 par. Zwyciężyli Łukasz Lewandowski i Damian Wojciuk, drugie miejsce zajęła para Patryk Józwiak i Krzysztof Wachul a trzecie Krzysztof Gałecki, Damian Białorudzki. Druga runda GP rozegrana została w sobotę 11 lipca w Karwowie. Tym razem zgłosiło się aż 16 drużyn. W mocno obsadzonych zawodach zwyciężyła para Piotr Strożek/Adam Chrobot, pokonując w finale Łukasza Lewandowskiego i Marcina Kołodziejskiego 21:17. Trzecie miejsce zajęli Patryk Józwiak/Piotr Kołaczkowski a czwarte Magdalena Sadlakowska/Damian Morawski.

Turnieje sędziował Łukasz Smędomski. Zawody przygotowali kierownicy obiektów MOSiR w Chodakowie i Karwowie: Izabela Wojdyń i Renata Kubik. Kolejne eliminacyjne turnieje Grand Prix Sochaczewa w Siatkówce Plażowej odbędą się 18 lipca (plaża miejska), 16 sierpnia (Chodaków, ul. Chopina 101), 22 sierpnia (Karwowo, ul. Rumiankowa). Początek zawodów o godz. 9.00. System rozgrywek w poszczególnych turniejach jest ustalany każdorazowo przed rozpoczęciem zawodów. Opłata startowa wynosi 20 zł od pary.

Turniej finałowy, w którym rywalizować będzie osiem par z największą liczbą punktów indywidualnych według rankingu zawodników po pięciu turniejach eliminacyjnych, odbędzie się 29 sierpnia na boisku przy plaży miejskiej. Turniej finałowy rozgrywany będzie systemem brazylijskim.



W Chodakowie (4.07) zagraли: Łukasz Lewandowski/Damian Wojciuk, Patryk Józwiak/Kamil Wachul, Krzysztof Gałecki/Damian Białorudzki, Robert Amróż/Łukasz Kosiorek, Kamil Dorodziński/Krzysztof Rąg, Mateusz Tański/Piotr Szerszeń, Mateusz Krzywicki/Mateusz Gmitrzak, Jakub Gawryszczak/Dominik Niedbałka, Przemysław Woźniak/Bernard Kacprzak, Artur Tomaszewski/Konrad Tomaszewski, Cezary Michalski/Patryk Kowalski, Maciej Sławiński/Maciej Morawski.

W Karwowie (11.07) zagraли: Łukasz Kosiorek/Robert Amróż, Łukasz Lewandowski/Marcin Kołodziejski, Mariusz Pakuła/Marcel Orzeszek, Błażej Ryzek/Michał Kasprzak, Hubert Paradowski/Michał Deperas, Konrad Tomaszewski/Artur Tomaszewski, Maciej Cierpikowski/Patryk Pliszka, Michał Werlaty/Robert Gajda, Jakub Kukieta/Jan Poński,

Punktacja GP po II turnieju:

1. Łukasz Lewandowski 75 pkt
2. Patryk Józwiak 65
3. Krzysztof Gałecki 50
- 4-6. Piotr Strożek/Adam Chrobot/Damian Wojciuk 40
- 7-8. Kamil Wachul/Marcin Kołodziejski 35
- 9-10. Piotr Kołaczkowski/Damian Białorudzki 30
- 11-16. Robert Amróż/Łukasz Kosiorek/Kamil Dorodziński/Krzysztof Rąg/Magdalena Sadlakowska/Damian Morawski 25
17. Jakub Cyprys 20
- 18-21. Konrad Tomaszewski/Artur Tomaszewski/Mateusz Tański/Piotr Szerszeń 15
- 22-25. Mateusz Krzywicki/Mateusz Gmitrzak /Jakub Kukieta/Jan Poński 10
- 26-27. Jakub Gawryszczak/Dominik Niedbałka 5

Magdalena Sadlakowska/Damian Morawski, Chrobot, Krzysztof Gałecki/Jakub Cyprys, Michał Patryk Kowalski/Cezary Michalski, Kamil Dorodziński/Krzysztof Rąg, Piotr Strożek/Adam Piotr Kołaczkowski.

RUGBY



Kolejne złoto kadetów

To drugi tytuł mistrzów Polski w tym sezonie dla tego pokolenia rugbistów. 3 i 4 lipca w Lublinie rozegrano finały mistrzostw Polski kadetów w rugby piętnastoosobowym. Po emocjonującym finale z Budowlanymi Łódź drużyna Orkana Sochaczew zdobyła złote medale.

W piątek sochaczewska ekipa pokonała wysoko w półfinale Lechię Gdańsk. Następnego dnia Orkan zmierzył się z łódzkimi Budowlanymi, którzy wygrali w półfinale ze swoimi „imiennikami” z Lublina. Łodzianie prowadzili do przerwy dwoma punktami. Na początku drugiej połowy Orkan doprowadził do remisu 19:19. Końcówka należała do sochaczewskich „rycerzy”, którzy ostatecznie wygrali spotkanie 33:26.

Przypomnijmy, że jest to drugi mistrzowski tytuł kadetów Orkana Sochaczew w tym sezonie. 27 czerwca wygrali w Łodzi finałowy turniej Pucharu Polski w olim-

pijskiej, siedmioosobowej odmianie rugby.

Skład złotej drużyny kadetów Orkana: Damian Pisarek, Igor Radzymiński, Marcel Barcewicz, Kacper Sieczkowski, Ignacy Krzemiński, Adam Lipczyński, Kajetan Szydłowski, Antosz Soroczyński, Wiktor Łagowski, Bartosz Kryś, Alan Wasilewski, Sebastian Lewandowski, Damian Rogowski, Bartosz Dubielecki, Damian Rusek, Adam Fabijańczyk, Jakub Fabisiak, Jakub Budner, Antoni Mikołajczyk, Michał Wąsowicz, Jakub Kamiński, Bartłomiej Szydłowski; trener - Tomasz Malesa, II trener - Jakub Seklecki, kierownik drużyny - Jan Szwarz.

Półfinał

Orkan Sochaczew - Lechia Gdańsk 52:3 (26:3)
Punkty Orkan: Marcel Barcewicz 15, Damian Rogowski 10, Wiktor Łagowski 8, Adam Lipczyński 5, Damian Rusek 5, Antosz Soroczyński 5, Bartosz Kryś 4.

Finał

Orkan Sochaczew - Budowlani Łódź 33:26 (12:14)
Punkty Orkan: Damian Rogowski 10, Damian Rusek 10, Wiktor Łagowski 8, Marcel Barcewicz 5.

Terminarz rundy jesiennej rugbistów Orkana

Nowy sezon Ekstraligi Rugby rozpocznie się w weekend 15-16 sierpnia. Drużyna Orkana Sochaczew zagra pierwszy mecz na wyjeździe z silną ekipą Juvenii Kraków. Tydzień później, na przebudowanym stadionie przy ul. Warszawskiej, sochaczewscy „rycerze” zmierzą się ze stołeczną Skrą. Runda jesienna potrwa do końca października. Ekstraliga będzie liczyła w tym sezonie 10 zespołów. Do czołówki dołączył I-ligowy beniaminek, drużyna Sparty Jarocin.

- I kolejka (15/16.08): Juvenia Kraków - Orkan Sochaczew
- II kolejka (22/23.08): Orkan Sochaczew - Skra Warszawa
- III kolejka (29/30.08): Lechia Gdańsk - Orkan Sochaczew
- IV kolejka (12/13.09): Sparta Jarocin - Orkan Sochaczew
- V kolejka (19/20.09): Orkan Sochaczew - Edach Budowlani Lublin
- VI kolejka (26/27.09): Arka Gdynia - Orkan Sochaczew
- VII kolejka (3/4.10): Orkan Sochaczew - MasterPharm Łódź
- VIII kolejka (17/18.10): Ogniwo Sopot - Orkan Sochaczew
- IX kolejka (24/24.10): Orkan Sochaczew - Awenta Pogoń Siedlce

Trzy dekady samorządu lokalnego (cz.5)

30 lat temu, 27 maja 1990 r., odbyły się pierwsze lokalne wybory w wolnej Polsce. Dały one początek działalności samorządów w miastach i gminach, umożliwiły mieszkańcom współdecydowanie o sprawach dla nich istotnych, a kilka lat później przyniosły powszechne wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Sami mogliśmy decydować, kogo chcielibyśmy posadzić na fotelu burmistrza. Najważniejsze wydarzenia i inwestycje minionego trzydziestolecia przypomina Jolanta Śmielak-Sosnowska.

Biurowiec PGKiM zamieniony w centrum pomocowe

Ogromny, nieestetyczny biurowiec „gospodarki komunalnej” przy 600-lecia w połowie 2005 r. zamienił się w miejsce skupiające placówki pomocy społecznej. Modernizacja obiektu kosztowała ponad 2 mln zł a po przebudowie dysponował on powierzchnią 1700 m kw. Dzięki temu najważniejsze placówki pomocowe znalazły się w jednym miejscu.

Na parterze wyremontowanego budynku rozgościł się Dzienny Dom Pomocy Społecznej wraz z nowoczesną kuchnią i stołówką. Został przeniesiony z mniejszego lokalu przy ul. Zamkowej. Zaplecze magazynowe kuchni DDPS wydzielono i umieszczono w przestronnych piwnicach budynku.

Piętro i część piwnic gmachu zagospodarował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Otrzymał do dyspozycji pokoje biurowe, sale narad, magazyny na odzież itp.

W piwnicach wydzielono też pomieszczenia na spotkania z podopiecznymi i pokoje dla organizacji pozarządowych. Oddzielne wejście (ze szczytu) zapewniono świetlicy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, w której przez kilka godzin dziennie czas spędzają podopieczni TPD z rodzin ubogich i niewydolnych wychowawczo. Budynek jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Winda obsługuje ruch od piwnicy do II piętra, powstały specjalne łazienki, z których mogą korzystać klienci MOPS.

Warto dodać, że poprzednią siedzibę DDPS przy ul. Zamkowej zagospodarował, mieszczący się po sąsiedzku, Środowiskowy Dom Samopomocy. Stworzyło to dużo lepsze warunki do funkcjonowania placówki dla osób niepełnosprawnych intelektualnie.



Siedziba przy al. 600-lecia w dniu otwarcia



Uroczyste przecięcie wstęgi...



oraz zwiedzanie nowych pomieszczeń

Komfortowy obiekt dla najmłodszych

Żłobek to obecnie jedna z najbardziej potrzebnych instytucji w mieście. Chyba nikt nie wyobraża sobie powrotu do sytuacji, kiedy mógł on pomieścić najwyżej 35 dzieci. A tak było przez dziesięciolecie, do czasu oddania Integracyjnego Żłobka Miejskiego przy ul. Prezydenta R. Kaczorowskiego.

Pierwszy żłobek powstał w Sochaczewie w 1981 r. i mieścił się w połączonych mieszkaniach na parterze bloku przy 600-lecia. Jego kierowniczką była Zofia Raczowska, którą w 2007 r. zastąpiła na stanowisku dyrektora Ewa Lembke.

Lawinowy wzrost zainteresowania możliwością umieszczenia dziecka w takiej placówce sprawił, że miasto zaczęło planować budowę nowej siedziby na ok. 100 maluchów w wieku od 20 tygodnia do trzeciego roku życia. Ostateczna decyzja zapadła w marcu 2012, a budowa ruszyła w lipcu tego samego roku.

W 2012 r. ratusz pozyskał pierwszą dotację w wys. 800 tys. zł z rządowego programu Maluch. Rok później z tego samego źródła miastu przyznano 1,2 mln zł na inwestycję, której koszt oszacowano na 2,7 mln zł. Okazuje się więc, że żłobek w 75 proc. sfinansowano ze środków zewnętrznych.

Nową placówkę otwarto w styczniu 2014 r., oddając do dyspozycji dzieci oraz kadry blisko 900 m kwadratowych powierzchni użytkowej, przestronne sale z nowymi meblami, zabawkami, w pełni wyposażoną kuchnię, łazienki, powierzchnie magazynowe oraz plac zabaw. Placówka jest dostosowana do opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi, stąd jej nazwa: Integracyjny Żłobek Miejski.



Ludzie 30-lecia: Honorowy Obywatel Miasta Ryszard Łakomski

Ryszard Łakomski to legenda sochaczewskiego sportu, wychowawca kilku pokoleń młodzieży, żołnierz Armii Krajowej, odznaczony ponad 40 medalami i odznakami resortowymi, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Harcerskim i Medalem Armii Krajowej.



Urodził się 3 kwietnia 1924 r. w Sochaczewie. W październiku 1942 r. wstąpił do Armii Krajowej (obwód „Skowronek”), przybierając pseudonim „Żbik”. Działał w grupie transportującej broń do Puszczy Kampinoskiej, prznosił materiały opatrunkowe i narzędzia chi-

rurgiczne. Odpowiadał też za dostarczanie meldunków i raportów dowództwa „Skowronek” do Warszawy.

Zaraz po wojnie, w 1945 roku, założył w Sochaczewie Klub Sportowy Gwardia, przekształcony później w Start Orkan i ostatecznie MKS Orkan. Do 1994 piastował tam funkcje społeczne, zasiadał także w zarządzie TKKF w Skierniewicach i Sochaczewie oraz w wielu mazowieckich organizacjach sportowych. W 1993 roku, wraz z grupą przyjaciół wspierających osoby niepełnosprawne, powołał do życia Klub Sportowy Osób Niepełnosprawnych „Jutrzenka”.

Tytuł Honorowego Obywatela Miasta przyznano mu uchwałą Rady Miasta na sesji w dniu 16 maja 2012 roku. Zmarł 19 stycznia 2015 roku, spoczywa w rodzinnej kwaterze na cmentarzu parafialnym przy ul. Traugutta.